Cena numeru 25 groszy

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 171 | Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski" Częstochowa. Adolf Hitler Allee 52. Tel. 22-45 i 22-49 Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 656. Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1. | Częstochowa, czwartek 20 lipca 1944 r. | Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 6.— (prócz tego porto 72 gr.) Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub | Rok VI.

Cele polityczne Moskwy

Co pisze o tem b. minister Ignacy Matuszewski

KRAKÓW, 20 lipca. — Żyjący na émigracji b. minister Ignacy Matuszewski, przebywający obecnie na terenie Stanów Zjednoczonych, gdzie stał się do pewnego stopnia leaderem politycznym Polonii amerykańskiej, nie przestaje ostrzegać swych rodaków przed tyranią bolszewicką. Rzecz zrozumiała, że stanowisko jego jest solą w oku Moskwy i jej agentów, ponieważ Czerezwyczajka zdaje sobie doskonale sprawę z tego, w jakim stopniu przekonania tego trzeźwo myślącego polityka wpływają na nastroje ogółu Polaków. Ze względu na to, że wobec naporu ze wschodu czerwonego barbarzyństwa również społeczeństwo kraju zajmuje się teraz żywiej niż kiedykolwiek pytaniem, jakie zamiary żywią bolszewicy w stosunku do Polaków, przytaczamy przekonywujące bezsprzecznie argumenty Matuszewskiego, zawarte w artykule, który ukazał się na łamach wychodzącego w Ameryce dziennika polskiego „Nowy Świat" pod tytułem „Granice nad Renem". W artykule tym Matuszewski pisze m. in. co następuje:

„Times" londyński był szczodrobliwy cudzym kosztem. W pamiętnym artykule redakcja londyńskiego „Timesa" obwieściła pompatycznie światu, że tylko marzyciele mogą przypuszczać, jakoby Anglia i Stany Zjednoczone chciały się mieszać do losów Europy wschodniej. Tę połać ziemi, te mizerne 100 milionów ludzi, które tam mieszkają, konserwatywny dziennik angielski darował bez wahania Rosji, oświadczając, że granice je wpływów muszą sięgać po Odrę.

Czy „Times" londyński był odosobniony w swej aroganckiej naiwności? Czy mało jest w Anglii i Ameryce arogantów gotowych pouczać właśnie nas, że Polacy, Łotysze, Litwini, Estończycy, Finowie, Bułgarzy, Jugosłowianie i t. d. powinni się poddać bez oporu dobrodziejstwu panowania Stalina?

Czy nie ma w Anglii i w Ameryce całej szkoły myślenia, która uczy, że Stalin zawsze ma rację — inni nigdy, że Rosja prowadzi wojnę — inni się bawią, że porozumienie z Sowietami polega na spełnieniu tych żądań, że „wyzwolenie Europy", to oddanie jej pod władzę Czerezwyczajki, że... kiedy ludy Europy wschodniej mówią o konfederacji — to zagrażają Rosji, ale kiedy Rosja żąda ich terytoriów — to tylko zabezpiecza siebie, że — słowem wszystko co robią demokraci może być krytykowane, potępiane i poprawiane przez Sowiety, ale nic, co czynią Sowiety, nie może być tematem trzeźwego myślenia...

Ci ignoranci — pouczający Polaków, że muszą być pokorni wobec Stalina — są naiwni. Nie tylko ja tak myślę — Stalin myśli tak samo. Daje tego wyraźne dowody. Powołanie w Moskwie „Komitetów" jest kopnięciem juchtowego buta, wymierzonym w zęby wszystkich angielskich i amerykańskich wielbicieli komunizmu. Darowali oni Stalinowi granice nad Odrą.

Już w tej chwili Stalin wytycza je na Renie.

Dziś widzimy wyraźnie dlaczego został rozwiązany Komintern. Komintern był to związek komunistycznych partyj świata. Partie stanowią tylko część narodu. Rządy reprezentują państwa jako całość. Komintern został rozwiązany, ponieważ nie odpowiada już ambicjom Stalina w Europie. Cóż mu po partiach, kiedy chce mieć rządy? — W tej chwili istnieją w Rosji następujące „rządy": Finlandii, Litwy, Łotwy Estonii. Istnieje zalążek „rządu polskiego" w postaci „Związku Patriotów". Zbiór marionetkowych rządów, to coś więcej niż związek partyj: zmierza to do ogarnięcia państw — nie klas, terytoriów — nie miejsc w parlamencie, władzy — nie propagandy, dyktatury — nie wpływów. Już nie o związki zawodowe tu chodzi — ale o armie, nie o kasy chorych — ale o armaty, nie o linie polityczne — ale o linie graniczne. Metoda niemiecka polega przede wszystkim na działaniu od zewnątrz — metoda sowiecka przede wszystkim na działaniu od wewnątrz. Hitler dążył do przewagi nad demokracjami — Stalin dąży do paraliżu demokracji. Hitler wierzył, że zwycięży, jeśli zbudują więcej samolotów, niż jego przeciwnicy. Stalin nie liczył angielskich czy amerykańskich samolotów. Liczy natomiast na to, że żaden z nich nigdy przeciw niemu nie będzie mógł być użyty. Dlatego dziś Hitler broni się przed Eisenhowerem. Ale Stalin już Eisenhowera atakuje.

* * *

Zaczęło się od „drobiazgu". Od państw bałtyckich. Wstydliwie, powoli opinia angielska i amerykańska przybiera taką postawę, jakby wielkie ideały nie obowiązywały w małych sprawach... Naprzód uznano, że nie obowiązują nad Bałtykiem. Potem uznano, że nie obowiązują aż po Odrę. Dziś Moskwa domaga się, by uznano, że nie obowiązują aż po Ren.

Społeczeństwo amerykańskie przyzwyczaiło się myśleć, że Rosja czyni Stanom Zjednoczonym łaskę, przyjmując pomoc z „lend and leas". Społeczeństwo angielskie i amerykańskie przyzwyczaiło się sądzić, że Rosja czyni sprzymierzonym łaskę, nie zawierając oddzielnego pokoju z Hitlerem. Społeczeństwo angielskie i amerykańskie przyzwyczaiło się uważać za łaskę, że Rosja broniła Moskwy i Stalingradu, Kaukazu i Leningradu; społeczeństwa te przyzwyczajają się oceniać stosunek do wojny i do zwycięstwa wedle stosunku do Sowietów. Dochodzi do tego, że ktokolwiek ceni ideały wyżej niż Stalina i jawnie o tym mówi — ten oskarżany jest o defetyzm.

Po państwach bałtyckich przyszła kolej na Polskę. Przerażające to było widowisko. Jedno pismo po drugim, jeden polityk po drugim odstępował w tej sprawie od wszystkiego, co był głosił. Dziś w przeważają-

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Londyn nadal pod obstrzałem „V 1"

SZTOKHOLM, 20 lipca. — „Reuter" donosi, że przez całą noc na środę wyrzucali Niemcy bomby latające, kierując je na cele, położone w południowych hrabstwach, łącznie z obszarem miasta Londynu. Spowodowano straty w ludziach i materiale.

SZTOKHOLM, 20 lipca. — Z kół neutralnych nadchodzą wiadomości, że latające bomby spowodowały w ostatnich dniach olbrzymie szkody i liczne ofiary, nie tylko na obszarze miasta Londynu, ale także w innych miastach południowej Anglii. Zaopatrzenie w żywność jest niejednokrotnie utrudnione z powodu ataku.

Jak się dowiadują tutejsze koła z miarodajnej strony angielskiej, używane obecnie przez Niemców bomby „V 1" są ulepszonego typu, ponieważ ich siła wybuchowa jest znacznie większa, niż u bomb, używanych z początku. Dziś nie można już zataić, że broń „V 1" stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla Anglii, podobnie jak nie można już utrzymać w tajemnicy, że pomimo wszystkich wysiłków nie udało się dotychczas znaleźć jakiegoś skutecznego środka obronnego przeciwko nowej broni.

Ostatnie oświadczenie Montgomery'ego, w którym wyraził on nadzieję pokonania Niemiec jeszcze w tym roku i w którym stwierdził, że „wypadki przybierają korzystniejszy przebieg, niż się spodziewał", jak zapewniają dalej z wymienionej strony londyńskiej, przyjęto w Anglii dość chłodno, ponieważ nie wspomniał ani jednym słowem o broni „V 1", a szkody, wyrządzone w Anglii, zdają się nie mieć dla niego żadnego znaczenia.

Na froncie wschodnim toczą się ciężkie boje

Bolszewicy atakują w kierunku Lwowa

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 20 lipca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 19 lipca:

W Normandii nieprzyjaciel przystąpił po kilkugodzinnym ogniu huraganowym i gwałtownych nalotach obecnie również do ataku na wielką skalę na wschód od rzeki Orne. Dopiero po ciężkich walkach i wśród wysokich strat zdołał nieprzyjaciel wtargnąć do naszych stanowisk, gdzie powstrzymano go naszymi kontratakami, przy czym zniszczono 40 czołgów. Na południowy zachód od Caen załamały się wszystkie ataki nieprzyjacielskie.

Również w rejonie St. Lo toczyły się wczoraj zażarte walki. Podczas gdy w ciągu dnia wszystkie ataki na St. Lo odparto, nieprzyjaciel wtargnął w godzinach wieczornych czołgami do miasta, gdzie wywiązały się gwałtowne walki uliczne.

W walkach powietrznych nieprzyjaciel stracił 22 samoloty, 2 dalsze zniszczono na ziemi.

Podczas akcji oczyszczającej na rejonie francuskim zlikwidowano w walce 70 terrorystów.

Ciężki ogień broni „V 1" skierowany jest nadal na Londyn i jego dzielnice zewnętrzne.

We Włoszech nieprzyjaciel kontynuował swój atak na wielką skalę od wybrzeża Morza Liguryjskiego aż po rejon Arezzo, jako też na odcinku wybrzeża adriatyckiego. Podczas gdy na południe i na południowy wschód od Liverno odparto go, nasze wojska przesunęły się walcząc na wschód stamtąd, na północny brzeg rzeki Arno. W rejonie po obu stronach Poggibonsi silniejsze ataki przeciwnika były również bezskuteczne, jak na zachód od Arezzo.

Na południowy zachód od Ancony nieprzyjaciel atakował na wąskim froncie silnymi formacjami pancernymi i osiągnął, wśród wysokich krwawych strat, głębsze włamania. Ciężkie walki, w toku których zniszczono 18 nieprzyjacielskich czołgów, przybrały w godzinach wieczornych jeszcze bardziej na gwałtowności. Całkowicie zburzony port Ancony następnie oddano i przesunięto front poza odcinek Eseno, tuż na północ od Ancony.

Na Wschodzie trwa wielka bitwa obronna na całym froncie pomiędzy Galicją a jeziorem Pejpus.

Na południowym odcinku gwałtowność ataków nieprzyjacielskich wzmogła się, zwłaszcza na wschód od górnego Bugu. — Tutaj szaleją ciężkie walki z nieprzyjacielem, atakującym w kierunku na Lwów. Od dnia 14-go lipca zniszczono na tym odcinku 431 czołgów sowieckich.

Na zachód od Kowla bolszewicy przystąpili ponownie do ataku. Również tutaj są w toku gwałtowne walki. Na zachodnim brzegu Niemna nasze wojska rozbiły w rejonie Grodna i Olity siły nieprzyjacielskie, które przeprawiły się przez rzekę. Na północny zachód od Wilna odparto wszystkie ataki nieprzyjacielskie.

Na pojezierzu, na południe od Dźwiny, nasze wojska stawiły niewzruszony opór atakującym nieprzerwanie bolszewikom.

Na północ od Dźwiny aż po jezioro Pejpus rozbito ataki znaczniejszych sił sowieckich, przy czym zniszczono liczne czołgi nieprzyjacielskie. Tylko w kilku punktach włamania trwają jeszcze walki.

Formacje samolotów bliskiego wsparcia zniszczyły znowu pewną liczbę sowieckich czołgów i dział, jako też setki pojazdów.

W walkach powietrznych oraz artylerią przeciwlotniczą strącono 57 samolotów nieprzyjacielskich.

Silna formacja bombowców północnoamerykańskich atakowała rejon Bałtyku. Zwłaszcza w mieście Kiel powstały szkody w dzielnicach mieszkalnych i straty w ludziach.

Dalsza formacja bombowców zaatakowała miejscowości w południowych Niemczech.

W nocy miały miejsce słabsze ataki na rejon miasta Köln, na obszar Ruhry i na Berlin.

Podczas tych wszystkich ataków zestrzelono w walkach powietrznych i artylerią przeciwlotniczą lotnictwa 88 samolotów nieprzyjacielskich, w czym 68 czteromotorowych bombowców.

Czwarta grupa szturmowa trzeciej eskadry myśliwskiej, pod dowództwem kapitana Moritza, strąciła sama 49 czteromotorowych bombowców.

Anglik o walkach w Normandii

GENEWA, 20 lipca. — Angielski korespondent Holl pisze o walkach na wschód od St. Lo m. in.: „Obsadzenie jakiegoś sadu kosztuje Amerykanów dzień lub więcej gwałtownej walki. Powodem tego jest fakt, że Niemcy walczą nie tylko z wielką zręcznością, lecz także z wybitną odwagą, przy czym wykorzystują oni fundamentalne zasady prowadzenia wojny we Flandrii w roku 1918. Trzymają oni zawsze obsadzone wzgórza, odpierając Amerykanów swymi 88 mm działami. W sadach i zaroślach przydrożnych, jak również w ciężkich do zajęcia lisich jamach, gnieżdżą się niemieccy spadochroniarze. Tylko z miotaczami płomieni, granatami ręcznymi i szaleńczą odwagą można się do nich zbliżyć. Czołgi nie odgrywają żadnej roli."

Holl donosi w końcu, że rozmawiał z generałem amerykańskim, który swe spostrzeżenia ujął w następującym zdaniu: „Musieliśmy dotychczas zawsze płacić cenę, jakiej Niemcy od nas żądali".

SZTOKHOLM, 20 lipca. — Korespondenci amerykańscy i angielscy w Głównej Kwaterze Eisenhowera piszą, że ataki frontowe wojsk alianckich w Normandii powodują coraz większe straty. Korespondent radiowy Harper oświadcza w swoim ostatnim sprawozdaniu: „Bardzo wielu żołnierzy amerykańskich musi ponieść śmierć w obecnych krwawych walkach w Normandii".

W Kanadzie doniesienia o dużych stratach jednostek kanadyjskich dookoła Caen wywołały zaniepokojenie.

Zabiegi kół konserwatywnych w kierunku wprowadzenia powszechnej służby wojskowej także dla służby na terenach zamorskich natrafiają na wzrastający opór wśród ludności. Ze strony wojskowej podkreślają, że jakieś rozwiązanie tego zagadnienia jest bezwarunkowo konieczne, ponieważ strat, ponoszonych przez jednostki kanadyjskie, nie da się na stałe uzupełniać jedynie tylko dopływem ochotników.

Wprowadzenie zarządu cywilnego w północnej Francji i Belgii

BERLIN, 20 lipca. — Na mocy dekretu Führera z dnia 13-go lipca 1944 r. dotychczasową administrację wojskową w Belgii i Francji północnej zastąpiono przez administrację cywilną, na której czele stoi komisarz Rzeszy dla okupowanych obszarów Belgii i Francji północnej.

Komisarzem Rzeszy dla okupowanych obszarów Belgii i Francji północnej zamianował Führer Gauleitera Grohe. Dla części obszaru, przynależnego do Francji północnej, zostanie zamianowany specjalny komisarz cywilny, podporządkowany bezpośrednio komisarzowi Rzeszy dla okupowanych obszarów Belgii i Francji północnej.

Wskutek tej reorganizacji urząd dowódcy wojskowego w Belgii i Francji północnej został zlikwidowany. Do zakresu działania dowódcy wojskowego, oprócz administracji podległych sobie obszarów, należało także wykonywanie wojskowych praw suwerennych na tym obszarze. Wykonywanie tych praw będzie w przyszłości sprawował dowódca Niemieckich Sił Zbrojnych w Belgii i we Francji północnej.

Dowódca sił zbrojnych w Belgii i Francji północnej zamianował Führer generała piechoty Grase. W dniu 18 lipca dotychczasowy dowódca wojskowy w Belgii i Francji północnej, generał-pułkownik von Falkenhausen, w Brukseli przekazał zakres spraw cywilnych nowemu komisarzowi Rzeszy, Gauleiterowi Grohe, a zakres spraw wojskowych generałowi piechoty Grase.

Cele polityczne Moskwy

(Dokończenie ze strony 1-ej)

cej części organów opinii publicznej w Anglii i Ameryce — granice Polski są poddane w wątpliwość, federacja państw Europy wschodniej — uznana za agresję przeciwko Rosji. Armia polska na Bliskim Wschodzie, która potrafiła zmartwychwstać z więzień i obozów — oskarżana jest o tchórzostwo, mieszanie się Sowietów do spraw wewnętrznych Polski — uznane za ich naturalne prawo, pamięć Polaków o zamordowanych towarzyszach broni — uznana za przestępstwo...

* * *

Obecnie po sprawie polskiej Sowiety wszczęły sprawę niemiecką. Z nad Bugu przesunęły się nad Ren. Cóż będzie dalej, jeśli nie spotkają oporu?

Plan sowiecki jest prosty: wojna w Europie ma być skończona przed wojną w Azji; Anglia i Ameryka mają zostać z rękami związanymi na Pacyfiku — Rosja z rękami wolnymi w Europie; naród rosyjski ma być zmobilizowany przez żądania sowieckie — narody Anglii i Ameryki zdemobilizowane przez ustępstwa; żołnierz rosyjski ma wierzyć, że to on zwyciężył — żołnierz amerykański i angielski, że to zwyciężył Stalin; armia sowiecka ma być gotowa moralnie do podboju świata — armie demokracyj mają wołać o powrót do domu.

Granica między Polską i Rosją, między Litwą i Rosją, między Łotwą i Rosją, między Estonią i Rosją — to nie granice państw tylko, to są także granice zasad. Kto w Anglii i Ameryce godzi się je łamać — ten godzi się łamać własne zobowiązania, najuroczyściej zaprzysiężone światu w Karcie Atlantyckiej. Kto łamie słowo swoje — ten się sam rozbraja. Ustępstwa, czynione Sowietom kosztem prawa, są bezustanną demobilizacją moralną demokracyj.

Granica Traktatu Ryskiego jest granicą dwóch światów. Jedna wioska polska darowana sowieckiej tyranii — i oto niewidzialna linia zasad zostaje strzaskana. — Z tą chwilą współżycie staje się fikcją, prawdą staje się walka.

Nie zatrzymano żądań rosyjskich na granicy Traktatu Ryskiego. Dlatego dotarły one dzisiaj aż nad Ren. I na pewno nie zatrzymają się na nim."

—o—

Nieufność Kremlu wobec Czungkingu

SZTOKHOLM, 20 lipca. — Dziennik sowiecki „Wojna i Raboczyj Kłas" w swych uwagach o położeniu Chin wyraża zapatrywanie, że Czungking mógłby „znacznie" wzmocnić siłę swego oporu. Pismo twierdzi, że jedna czungkińska armia, w sile blisko pół miliona ludzi, nie bierze udziału w wojnie przeciwko Japonii, lecz trzyma się w pogotowiu na „osobnej granicy".

Zmiany personalne w armii japońskiej

TOKIO, 20 lipca. — Dnia 19 lipca podano do wiadomości następujące zmiany personalne:

Byłego naczelnego dowódcę armii kwantungskiej, generała Yoshijiro, zamianowano szefem sztabu generalnego. Generała Atozo Yamada, dotychczasowego generalnego inspektora wychowania wojskowego, zamianowano nowym naczelnym dowódcą armii kwantungskiej. Na jego miejsce powołano marszałka polnego Sugyania. Generała-porucznika Michio Sugawa zamianowano generalnym inspektorem lotnictwa armii.

Do czego dążą USA

Publicysta amerykański Walter Lippman, należy do ludzi chętnie widzianych w Białym Domu i nie są mu obce plany prez. Roosevelta oraz grupy rządzącej obecnie Stanami Zjednoczonymi. Lippman, żyd z pochodzenia, napisał ostatnio książkę p. t. „Cele wojenne Stanów Zjednoczonych". Rozważając w niej plany powojenne ukształtowania świata na wypadek zwycięstwa aliantów, autor oświadcza, że ziemię należy podzielić na trzy wielkie ugrupowania mocarstw, a mianowicie: na tzw. Wspólnotę Atlantycką, dalej strefę sowiecką, która by obejmowała wszystkie państwa pomiędzy Niemcami a Związkiem Radzieckim i wreszcie Wschodnią Azję z Chinami jako ośrodkiem centralnym.

W stosunku do Wspólnoty Atlantyckiej, do której pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych miałaby wejść również Wielka Brytania z jej dominiami oraz Ameryka Południowa, Lippman zaznacza, że żadne z tych państw nie miałoby prawa zaciągania jakichkolwiek zobowiązań politycznych bez uprzedniej zgody innych krajów, wchodzących w skład tej grupy. Szczególnie dominiom brytyjskim nie wolno uprawiać takiej polityki w porozumieniu z Anglią, która pewnego dnia mogłaby się stać przyczyną wojny, jeśli na tę politykę nie zgodziłyby się Stany Zjednoczone. Jak widać z powyższego, imperializm Waszyngtonu zmierza niedwuznacznie do całkowitego zawładnięcia ową planowaną Wspólnotą Atlantycką i liczy się z dalszym osłabieniem Imperium Brytyjskiego, które Jankesi pragną odziedziczyć w możliwie największych rozmiarach. Równocześnie chcieliby objąć stanowisko kierownicze w Azji Wschodniej, biorąc Chiny pod swoją kuratelę. W ostatnich czasach rozlegają się głosy amerykańskie, że Chiny po tej wojnie nie będą mogły podołać o własnych siłach zadaniom kierowniczym w Azji Wschodniej i powinienby zostać wprowadzony przynajmniej jakiś „okres próby" pod kontrolą amerykańską. Poza tym Lippman stwierdza, że polityka Stanów Zjednoczonych nie tylko odrzuca możliwość kontroli Pacyfiku zachodniego przez obce mocarstwo, ale jest również zdecydowana nie dopuścić, aby inne państwo wykonywało kontrolę na Wschodnim Atlantyku. To dążenie było właśnie powodem, że Stany Zjednoczone prowadzą już drugą wojnę przeciw Niemcom. W sprawie wojny z Japonią Lippman przyznaje, że USA od dawna przeciwstawiały się aspiracjom japońskim w Azji Wschodniej i pisze dosłownie, co następuje:

„Japończycy nie byliby zaatakowali Pearl Harbour, gdybyśmy byli zgodzili się na ich propozycje. Usiłowali oni zatopić naszą flotę dlatego, ponieważ stawaliśmy na przeszkodzie ich celom, jakie zdecydowani byli osiągnąć".

Innymi słowy, Lippman potwierdza to, co powiedział brytyjski minister Lyttelton, a mianowicie, że Japonia została sprowokowana do wojny przez Stany Zjednoczone.

Jeśli chodzi o zapatrywanie na losy narodów europejskich, jakie panuje wśród miarodajnych sfer w Waszyngtonie, wysoce charakterystycznym jest artykuł, w czasopiśmie „Colliers" napisany przez prof. George'a Rennera, będącego jednym z najbardziej zaufanych doradców prez. Roosevelta w kwestiach geopolitycznych. Renner wyjaśnia Jankesom, że tylko sojusz z Sowietami i ścisła z nimi współpraca dadzą Stanom Zjednoczonym możność wspólnego opanowania świata. Dlatego też zasługuje na potępienie, jeśli jakieś koła w Ameryce krytykują plany i zamiary Unii Sowieckiej. Przyszły pokój światowy — zdaniem Rennera — o ile ma być trwałym, musi opierać się na silnej Unii Sowieckiej oraz na sprzymierzonych z nią Stanach Zjednoczonych.

Ponadto prof. Renner, którego zapatrywania pokrywają się z poglądami otoczenia prez. Roosevelta, twierdzi, że błędem byłoby opieranie przyszłego pokoju na współpracy USA z Wielką Brytanią i sojuszu tych mocarstw. Czas panowania Anglii na oceanach świata przeminął. Poza tym mogłoby to być przyjęte przez Sowiety jako akt nieprzyjazny, a każda czynność, która wywołuje niezadowolenie Moskwy miał być przez Stany Zjednoczone nietknięta. Według Rennera koniecznym jest w każdych warunkach, aby USA naginały się do życzeń Unii Sowieckiej i nie podejmowały niczego co mogłoby wywołać nieporozumienie między obu państwami.

Wywody Rennera zmierzają prawdopodobnie do tego, aby doprowadzić do zamilknięcia głosy krytyki, jakie rozlegają się dość silnie w tym kraju w związku z coraz większym uzależnianiem się polityki zagranicznej Waszyngtonu od Moskwy. Zarazem artykuł prof. Rennera uwydatnia jaskrawo całe zakłamanie oficjalnej propagandy USA, powtarzającej nadal frazesy o prowadzonej wojnie w imię rzekomej wolności narodów. Ludność Stanów Zjednoczonych urabiana jest w ten sposób dla celów polityki amerykańskiej, torującej drogę rewolucyjnemu imperializmowi bolszewickiemu i poświęcającej zimną krwią na rzecz Sowietów narody Europy.

—o—

Gratulacje dla generała Franco

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 20 lipca. — Z okazji święta narodowego Hiszpanii w dniu 18 lipca, przesłał Führer szefowi państwa hiszpańskiego, generalissimusowi Franco, depeszę gratulacyjną, utrzymaną w słowach serdecznych.

Rywalizacja anglo-amerykańska

SZTOKHOLM, 20 lipca. — Według informacyj z Tangeru, antagonizm między Anglikami i północnymi Amerykanami zaostrza się tam coraz bardziej. Północni Amerykanie zakupują na wielką skalę parcele gruntowe i tereny, zakładają nowe firmy, rozszerzają swój aparat dyplomatyczny i usiłują objąć rolę kierowniczą we wszystkich dziedzinach gospodarczych.

Prowadzi to do tego, że Anglicy, którzy jeszcze przed kilku miesiącami zdawali się odnosić przychylnie do umiędzynarodowienia strefy Tangeru, dzisiaj zachowują się w tej sprawie zupełnie biernie, a nawet wrogo. Mówi się, że Anglia zamierza pokrzyżować plany amerykańskie i nie chce pozwolić się wyprzeć z dziedziny gospodarczej i politycznej w Północnej Ameryce.

M. in. Amerykanie mają czynić faktyczne przygotowania do stworzenia w Północnej Afryce, przede wszystkim w Casablance, baz morskich i powietrznych jako podstawy do opanowania rejonu iberyjskiego i afrykańskiego po wojnie. Według krążących pogłosek dotychczasowe wysiłki angielskie nie miały żadnego powodzenia i należy się liczyć z przeprowadzeniem amerykańskich planów ekspansyjnych na całej linii ze szkodą dla Anglików.

—o—

Szkołą czarnych lotników terrorystycznych

SZTOKHOLM, 20 lipca. — Dziennik szwedzki „Volkets Dagbladet" zajmuje się faktem, że lotnictwo angielskie szkoli poważne kontyngenty murzynów na pilotów. Dziennik pisze: „Lotnictwo angielskie uzupełnia obecnie swych zestrzelonych i poległych lotników tybylcami z kolonii. W chwili obecnej przechodzi lotnicze przeszkolenie kontyngent murzynów, który niedawno przybył do Wielkiej Brytanii z Indyj Zachodnich".

W związku z tym dziennik przypomina, że Anglicy odtransportowali swego czasu setki tysięcy murzynów na wyspy zachodnio-indyjskie. Potomkowie tych niewolników godni są obecnie zaszczytu latania na bombowcach lotnictwa angielskiego, aby burzyć miasta europejskie i obracać je w perzynę.

Okrucieństwa sowieckie w Laponii

HELSINKI, 20 lipca. — Nowe wstrząsające okrucieństwa bolszewickie w Laponii stanowią wyraźny dowód, że mordu, dokonanego przed dwoma tygodniami w Savukkoski, nie można tłumaczyć przypadkiem, pisze dziennik „Aftonbladet" w artykule wstępnym. Te planowe okrucieństwa wobec Finów są najwyraźniejszym dowodem, że śmierć byłaby udziałem Finów w razie, gdyby bolszewikom udało się kiedykolwiek zdobyć upragnione zwycięstwo nad narodem fińskim.

Jeżeli ktoś jeszcze oddawał się złudzeniom iż bolszewicy nie są bardzo groźni dla małych narodów, powinny go przekonać ostatnie wypadki, iż sprawa ma się przeciwnie. Gdyby się również okazało prawdą, że bolszewicka propaganda radiowa od kilku dni prawdopodobnie pod wpływem zaciętego oporu Finów, przeszła od agitacji, przepełnionej pogróżkami, na ton kusicielski, to należy stwierdzić, że wobec mordów w Laponii jest to już zbyt spóźnione. Mordy te mogły już ostatecznie przekonać tych nielicznych Finów, którzy żywili jeszcze jakieś wątpliwości co do okrucieństwa bolszewickiego. Żaden Fin nie podda się nigdy żywcem tym bandom, ani nie wpuści ich do swego kraju.

Również dziennik „Soumen Sosialdemokratti" wypowiada oburzenie narodu fińskiego z powodu tych okrucieństw, na niewinnych kobietach i dzieciach, które usuwa ją w cień wszystkie podobne wypadki, nawet bombardowanie ludności cywilnej z powietrza. Sposób popełnienia tych morderstw wobec kilku dziesiątków Finów musi wywołać u wszystkich odrazę.

Również w Grecji bolszewicy mordują

ATENY, 20 lipca. — Greckie ministerstwo spraw wewnętrznych podało do wiadomości szereg nowych morderstw, dokonanych przez komunistów w Grecji. Uzbrojeni komuniści wtargnęli do domu pewnego podporucznika i uprowadzili go oraz jego 19-letniego brata, uczęszczającego jeszcze do gimnazjum. Następnie udali się do innego domu, położonego przy tej samej ulicy i zabrali 10-letniego chłopca. Wszystkich trzech przeprowadzili do przeciwległego domu, gdzie zamordowali ich wśród okrutnych mak.

Pewnego greckiego kapitana, odbywającego przechadzkę w komunie ze swym przyjacielem, zastrzelili komuniści na skrzyżowaniu ulic z tyłu z bliskiego dystansu, po czym zbiegli.

Truskawkowa opowieść

Damian chodził po swoim rozległym ogrodzie i pomimo, że poranek błyszczał jak złoto właściciel ogrodu nie czuł się dobrze. Wczoraj minęło pięćdziesiąt lat jego życia. Ze smutkiem myślał o tym, że jest już poniekąd ruiną, dolne zęby mu stopniowo wypadły i musiał sprawić sobie sztuczną szczękę, a prócz tego prześladowało go roztargnienie. Poprzedniego wieczoru postawił sobie karty i wyszła kradzież i strata.

Teraz więc oglądał grzędy z truskawkami, cebulą i kwiatami, aby się przekonać czy czegoś nie brak. Istotnie jeden zagon truskawek był do połowy ogołocony z owoców. Damian nachylił się nad ziemią, w nadziei, że może uda się odkryć jakiś ślad sprawcy i rzeczywiście znalazł w bruździe sztuczną szczękę ludzką. Z rozmiarów uzębienia widać było, że posługiwał się nią jakiś mężczyzna, dopóki nie zgubił jej w dziwny sposób na tym miejscu.

— No jest ślad, chwała Bogu — powiedział sobie Damian. — znajdzie się i złodziej. — Musi to być jakiś starszawy panaszer, skoro miał sztuczne zęby.

Damian schował szczękę do kieszeni. Następnie zajął się pracą przy podlewaniu kwiatów. Gdy słońce wzbiło się już dość wysoko, wyszedł na ulicę pomiędzy ludzi. Przed swoją posiadłością jednak zatrzymał się, gdyż przyszła mu myśl, że człowiek, który zgubił szczękę może przyjdzie poszukać jej. Popatrzę trochę, czy się tu ktoś nie będzie kręcił w pobliżu — postanowił.

Ulica posiadała z jednej strony cienistą aleję kasztanów. Damian, któremu pięć krzyżyków ciążyło już nieco, rozsiadł się wygodnie na ławce, pod drzewem i czekał. Przyjemnie było w cieniu podczas upalnego dnia lipcowego. W alei panowała cisza i bezludzie. Samotny piesek leniwie biegał od drzewa do drzewa i poszukiwał węchem poczty dla siebie na poste-restante, nie zwracając uwagi na kotka który właśnie przebiegał wpoprzek ulicy. W oddali pojawiła się postać nadchodzącego człowieka. Widać było, że trzyma w ręku torebkę papierową i zajada owoce. Świeże, duże truskawki malinowe. Przechodzień usiadł na ławce obok Damiana, który go obrzucił spojrzeniem badawczym. — Jest w moim wieku i nie ma dolnych zębów, ale dlaczego przyszedł tutaj jeść truskawki? — oto pytanie, jakie zadał sobie Damian, a następnie zwrócił się uprzejmie do sąsiada: — Czy szanownemu panu nie brak dolnych zębów?

— Owszem brak mi. Strasznie się źle czuję bez tego. Miałem sztuczną szczękę... i co? — podchwycił skwapliwie. Damian — zginęła panu? Kiedy?

— Faktycznie zginęła mi. Wczoraj po obiedzie. Bardzo mi jej żal.

— Proszę przyjąć wyrazy mojego współczucia — litował się z chytrym uśmieszkiem Damian — Nie mógłby pan opowiedzieć mi jak to było?

— Jeśli panu na tym zależy, mogę opowiedzieć. Wolę rozmawiać, jak mam z kim, niż siedzieć z zamkniętymi ustami.

— Słucham z ciekawością — zachęcał Damian z wewnętrznym drżeniem.

— Położyłem się po obiedzie na kanapce pod oknem w swoim mieszkaniu, żeby się trochę przedrzemać, bo w nocy świecił księżyc, a ja jako lunatyk, zdaje się byłem na spacerze na jakimś dachu czy gdzieindziej, więc czułem się zmęczony. Szczęka leżała w szklance z wodą. Gdy się obudziłem, szklanka stała sobie dalej, ale próżna. Zęby przepadły. Nie wie pan co się mogło z nimi stać?

Damian odruchowo pomacał się po kieszeni, gdzie tkwiła znajleziona szczęka.

— Nie, jestem jasnowidzem, proszę pana — odparł wymijająco. — Niech pan jednak nie traci nadziei, ona się znajdzie.

— Ja już tracę nadzieję. Oby jednak spełniła się pańska wróżba!

— Truskaweczki pan szanowny lubi? — interesował się Damian.

— Nad wszystko w świecie nie ma dla mnie jak ten owoc. Jadłbym w dzień i w nocy.

— A tak ze dwadzieścia kilo zjadłby pan?

— Na raz może nie, ale w ciągu paru godzin spożyłbym.

Damianowi serce podskoczyło z radości. — Mam go. Sam mi przyszedł w ręce. W następnej chwili Damian chrząknął, nasrożył się i sięgnął do kieszeni.

— Czy to pańska? — zapytał okazując szczękę. — Proszę mówić prawdę, to wtedy może przebaczę to coś pan uczynił.

Tamten aż krzyknął z radości. — Tak to jest moja rzecz. To moje zęby- Skąd je masz gagatku? Gadaj zaraz całą prawdę, to ci może przebaczę!

— Takiej bezczelności jeszcze nie widziałem — powiedział do swej duszy Damian. Wyżarł mi pół zagona truskawek, zgubił przy tym nawet zęby, a teraz wmawia że to ja mu szczękę ukradłem. Trzeba mu dać nauczkę! Schował szczękę do kieszeni, spojrzał groźnie na lunatyka i wyrwał mu torebkę z truskawkami z ręki.

— A kto mi ukradł w nocy truskawki z ogrodu? Księżyc? Ty frajerze! Z tym twoim lunatykowaniem to lipa! Sam się wygadałeś, że cię w nocy w domu nie było.. A te twoje zęby znalazłem na miejscu przestępstwa.

— Kto widział że znajdałeś? Masz świadka? Sam się wsypałeś złodzieju. Oddaj zęby, bo dostaniesz w zęby! — krzyczał amator truskawek.

Echo tej rozmowy rozległo się w cichej alei. Obaj poszkodowani zerwali się z ławki i stali naprzeciwko siebie, gotując się do jakichś gwałtownych rękoczynów. Jako przygotowanie krzyczały się słowa: — Ty złodzieju! — Tyś sam złodziej!

Nagle Damian zamilkł. Zamknął usta i począł poruszać językiem. Przecież i mnie czegoś brakuje! — stwierdził! — Co się ze mną dzisiaj dzieje.

Coś tu jest nie w porządku? Przepraszam pana — rzekł do wszelki wypadek.

Namyślał się jak ma dalej postąpić, gdy ujrzał, że nadchodzi jego żona, Honorata. Zbliżała się i na widok lunatyka uśmiech ozdobił jej ładną jeszcze twarz.

— Dzień dobry panu dyrektorowi! Jakże smakowały truskaweczki?

— Dziękuję. Były bardzo dobre!

Pani Honorata objaśniła mężowi: — Pan dyrektor jest właśnie nowym dyrektorem banku. Wziął od nas osobiście wczoraj wieczorem trochę truskawek na otwarty rachunek. Zapomniałam ci powiedzieć o tem.

Damianowi zrobiło się ogromnie głupio. — Jak śmiał podejrzewać taką osobę na stanowisku o kradzież truskawek z jego ogrodu. Odwołał dyrektora na stronę i wręczył mu sztuczną szczękę. — Znalazłem ją przy truskawkach! — powiedział.

Dyrektor włożył przemiot do kieszeni. — W porządku! — skwitował odbiór. Siadając do obiadu, Damian zauważył dopiero, że brak mu czegoś w ustach. — Gdzie moje zęby? — krzyknął z rozpaczą i zerwawszy się popędził do banku. Wpadł jak wicher do gabinetu dyrektora i zdumiał się, ujrzawszy młodego mężczyznę, który zapytał: — Czego pan sobie życzy? — Mówiłem z dyrektorem! — Proszę, to ja nim jestem.

Świat zakręcił się przed oczyma niebogaka. — Żona dała oszustowi koszyk truskawek, a ja mu dołożyłem do tego sześć swoich złotych zębów. Czy można być większym idiotą? — Tak pan znaje że pan ma rację — potwierdził dyrektor.

Damian wracał do domu. Jedna myśl nie dawała mu spokoju: — W jaki sposób można się zauważyć, że się zgubiło szczękę? — zastanawiał się. I nie mógł znaleźć odpowiedzi.

Z Częstochowy i okolicy

Lipiec 20 Czwartek

Dziś: Czesława
Jutro: Praksedy

Wschód słońca o g. 5,02
Zachód „ „ 21,10

Zaciemniamy od godz. 21,20 do godz. 4,00

Lipcowy deszczyk

Lipiec potrafi być równie zmienny, jak kobieta...

Po szeregu upalnych słonecznych dni zasępił się grubą warstwą ciemno-szarych chmur i rozpłakał się iście jesiennym dzionkiem.

Tak już bywa dziwnie na świecie, że to co jednym sprawia radość ir ych smuci, czego jedni pragną — inni nie lubią... Podobnie jest i z tym lipcowym kapuśniaczkiem.

Podczas, gdy ogrodnicy zacierają ręce, obserwując z zadowoleniem świeżą zieleń prostokątów owocujących grządek, które pod działaniem życiodajnego płynu odżyły, jak za tknięciem czarodziejskiej różdżki, podczas, gdy zapobiegliwe starsze gospodynie zbierają skrzętnie do wystawionych naczyń deszczówkę, o cudownych ponoć właściwościach odmładzających, a brzdące puszczają łódki po ściekach — dorastające podlotki płci żeńskiej, zwane popularnie podfruwajkami spoglądają tęsknie przez zamazane szyby okienne i złorzeczą pogodzie, która pokrzyżowała ich plany przemiłych wycieczek na łono natury i czarujących randek w cieniu kwitnących lip.

W ogóle dla niewiast deszcz jest istnym utrapieniem, gdyż technika kosmetyczna nie doszła jeszcze do tego stopnia doskonałości, by misternie wykonane malowidła na obliczach nie rozpuszczały się pod dzi. aniem złośliwych kropli, pokrywając twarz niezbyt estetyczną mozaiką.

Deszcz lipcowy to poniekąd intratny interes dla szewców. Zwykle bowiem dopiero wtedy przypominamy sobie o podartych zelówkach gdy zaczynają przeciekać.

Podobnie postępują właściciele domów, których pokrycie dachów mocno nadgryzione, zębem czasu zaczyna zdradzać skłonności do przepuszczania wody. Daje to w efekcie miłe scenki przypominające nam popularny wierszyk zatytułowany „Paweł i Gaweł" i budzimy się niejednokrotnie z mokrym nosem. Gdy przychodzi blacharz celem reperacji uszkodzenia dachu zwykle gospodarz się rozmyśla, gdyż... już nie cieknie, bo deszcz przestał padać.

Takież to radości i utrapienia przynosi ten lipcowy deszczyk, nie mówiąc już o orzeźwiających starcach — reumatykach i o tym, że w ogóle nastraja nas fatalnie; tęściowe stają się bardziej dokuczliwie, muchy — złośliwe, dzieci — płaczące, a nas to znaczy mężczyzn ogarnia jakaś drańska chandra, szewska pasja i dręczący robak, który najczęściej wymaga skutecznego zalania bimberkiem...

I znów — dla restauratorów dobry interesik dla nas — przyjemność dla n zych połowic — utrapienie.

I jakże też ma wszystkim dogodzić ten lipcowy deszczyk. (lot)

Wyniki ciągnienia Loterii

(tp) Wyniki ciągnienia loterii liczbowej w Warszawie dnia 19 lipca przedstawiają się następująco:

wywołanie pierwsze: 46, drugie: 10, trzecie: 36, czwarte: 7 piąte: 86.

Następne ciągnienie loterii liczbowej w Krakowie odbędzie się w Krakowie dnia 22 lipca b. r.

Nie liczyć pieniędzy przy okienku pocztowym!

(p) Zdarza się często, że nadawcy przekazów pieniężnych rozpoczynają liczenie wysyłanej kwoty dopiero przy okienku pocztowym, zabierając tym samym czas nie tylko urzędnikowi, lecz i innym interesantom. Aby tego uniknąć, wysyłający przekaz pieniężny winien mieć właściwą kwotę przygotowaną.

Przekazy pieniężne należy wypełniać czytelnie i tylko atramentem.

Obowiązkowe badania rentgenowskie

(tp) W Dzienniku Rozporządzeń dla Gen. Gub. z dnia 29.6.1944 roku ukazało się zarządzenie Głównego Wydziału Spraw Zdrowotnych w Rządzie GG.

W myśl jego zarówno Niemcy jak i osoby nie będące Niemcami winny poddać się grupowemu badaniu rentgenowskiemu na gruźlicę. Starosta powiatowy (miejski) wyznacza drogą zarządzenia według instrukcyj, wydanych przez Gubernatora Dystryktu (Wydział Spraw Zdrowotnych), rodzaj, jak również miejsce i termin przeprowadzenia grupowego badania rentgenowskiego na gruźlicę oraz grono osób, które mają być zbadane. Grupowe badania rentgenowskie na gruźlicę może być przeprowadzone w administracjach i zakładach wszelkiego rodzaju, w razie potrzeby w czasie godzin pracy. Badania są dla pracodawcy i pracobiorcy bezpłatne gdyż koszty jego ponosi Rząd Gen. Gub. (Główny Wydział Spraw Zdrowotnych).

Pracodawca winien wypłacić płacę za nieprzepracowany czas pracy, w którym pracownik poddany był badaniu rentgenowskiemu.

Wynikła z badania przerwę w pracy wolno przepracować uprzednio lub dodatkowo. Czas pracy w dniach roboczych nie może przy tym przekraczać 11 godzin.

Kto wykracza przeciw omawianemu zarządzeniu, w szczególności kto uchyla się od grupowego badania rentgenowskiego na gruźlicę albo w czasie badania podaj fałszywe lub niezupełne dane, podlega karze grzywny do tysiąca złotych lub trzech miesięcy aresztu, w razie jej nieściągalności.

Zarządzenie w sprawie grupowego badania rentgenowskiego na gruźlicę nabrało mocy obowiązującej z dniem 1 lipca 1944 r.

Z notatnika reportera

Uprowadził kozę

(bal) Do stajni będącej własnością Romana Roczkowicza, we wsi Palińskó, pow. Kielce, zakradł się nocą nieznany złodziejaszek i wyprowadził kozę mleczną.

Zabrali siano z pola.

(bal) Z pola, należącego do Wincentego Chrząszcza we wsi Pawlicowa Wola koło Wodzisławia, nieznani sprawcy skradli większą ilość suszącego się siana. Kradzieży dokonano w porze nocnej. Sprawcy zadowolili siano na wóz i odjechali w niewiadomym kierunku.

Okradziona gospoda

(bal) Aleksandrze Węglikowej we wsi Radzanów w pow. jędrzejowskim, nieznany sprawca skradł z mieszkania 340 złotych w gotówce oraz parę obuwia damskiego, którego wartość oszacowano na kilkaset złotych. Złodziejaszek dostał się do mieszkania po urwaniu skobla.

Korbą od studni

(bal) We wsi Leśniówka, gm. Wodzisław, w pow. jędrzejowskim, podczas nabierania wody ze studni, został uderzony korbą 17-letni Zygmunt Uraleczyk. Wskutek tego chłopiec otrzegł przytomność, doznając krwawej rany w okolicy ucha. Przybyły lekarz pozostawił Uraleczyka na kuracji w domu.

Pożar w mieszkaniu

(bal) Bawiące się dzieci spowodowały pożar w mieszkaniu Jana Wyręby we wsi Zakrzowice koło Wodzisławia. Spaliły się firanki i część kołdry. Ogień ugasili dwaj sąsiedzi, którzy w porę spostrzegli ogień. W czasie zabawy dzieci, rodzice ich znajdowali się w polu.

Konferencja Grupy Rzemiosła

W ostatnich dniach odbył się jednodniowy zjazd kierowników Okręgowych Wydziałów Rzemieślniczych z poszczególnych Dystryktów, a między innymi również z Dystr. Radomskiego.

Podczas zjazdu, kierownik Grupy Rzemiosła omówił działalność Grupy podając jednocześnie wskazówki dla przeprowadzenia pilnych zadań, z których mają się wywiązać poszczególne organizacje rzemieślników.

Organizacja rzemieślnicza — podkreślił prelegent — stała się wielką centralą zamówień wobec czego musi ona we wzrastającej mierze podołać zadaniom gospodarczym.

W celu zrealizowania tych zadań gospodarczych, okazuje się celowym utworzyć przy Okręgowych Wydziałach Rzemieślniczych Wydziały Gospodarki Rzemieślniczej, które by służyły w pierwszym rzędzie opieką nad przedsiębiorstwami i warsztatami, które zapowiadają przeprowadzenie zleceń. W związku z powyższym, Wydziały Gospodarki Rzemieślniczej zmuszone są zdobyć dokładny materiał poglądowy co do możliwości wytwórczej poszczególnych przedsiębiorstw jak również posiadać dokładne informacje co do ich urządzenia.

Celem lepszego i sprawniejszego przeprowadzenia zleconych prac, okazało się koniecznym zmienić również konstrukcję Centrali dla Gospodarki Rzemieślniczej. Opracowywanie zamówień odbywać się będzie w przyszłości w czterech samodzielnych grupach wspomnianej Centrali, a mianowicie w grupie metalowej, drzewnej, odzieżowej i skórzanej. Na łącznikow Centrali ze Związkami Cechów powołano fachowych rzeczoznawców pod przewodnictwem kierowników Związków Cechów.

Podczas dyskusji jaka się następnie wywiązała stwierdzono, że rzemieślnik dziś jeszcze musi sporządzać bilanse roczne dla pięciu, a nieraz sześciu różnych urzędów, które od niego tych bilansów żądają. W związku z tym postanowiono poczynić starania, aby arkusze sprawozdawcze były ujednostajnione, przy czym projekt takiego arkusza będzie niebawem opracowany. W kwestiach dalszych poruszono sprawę wyznaczania cen, sprawę umów uczniowskich oraz kwestię ubezpieczenia uczestników kursów rzemieślniczych od nieszczęśliwych wypadków.

Poszczególni kierownicy Okręgowych Wydziałów Rzemieślniczych omówili podczas zjazdu stosunki rzemieślnicze panujące w swoich Dystryktach, przy czym jednym z ciekawszych referatów była praca traktująca o statystyce wytwórczości.

W sprawie akcji reperacyjnej w rzemiośle, kierownik Związku Cechów Rzemiosła Odzieżowego, podał do wiadomości, że akcja ta spoczywa obecnie w rękach Specjalnych Pełnomocników przy Okręgowych Wydziałach Rzemieślniczych.

Grupa Rzemiosła wniosła zapotrzebowanie na przydział kontyngentu dla napraw, który przejmą Okręgowe Wydziały Rzemieślnicze. Władze rzemieślnicze poleciły ograniczyć akcję reperacyjną chwilowo tylko na odzież.

* * *

Jak podają, w Instytucie Popierania Rzemiosła odbywa się obecnie kurs rysunków, który prowadzony będzie również w dalszych turnusach. Rozpoczął się również kurs obsługi małych maszyn elektrycznych.

Władze rzemieślnicze przygotowują dla rzemiosła kurs ostrzenia który będzie bogato uzupełniany fotografiami i filmami. (bal)

Leki z wnętrzności zwierząt

(tp) Biologiczne, organiczne i chemiczne doświadczenia, przeprowadzone przez największe powagi naukowe, wykazały niezbicie ogromne znaczenie hormonów w ludzkim i zwierzęcym organiźmie. Stwierdzono również, że hormony te odpowiednio spreparowane oddają nieocenione usługi przy leczeniu. Surowcem służącym do wytwarzania odpowiednich preparatów są wnętrzności zwierząt, otrzymywane w rzeźniacach wielkich miast.

W Gen. Gub. znajduje się kilka instytutów, które zajmują się produkcją wspomnianych wyżej preparatów. Jedne rozpoczęły swą działalność niedawno, inne mają za sobą już kilkanaście lat pracy. Działalność instytutu jest wybitnie naukowa i wymagająca fachowych sił.

Jeden z tego rodzaju instytutów, który można śmiało nazwać fabryką, składa się z kilku wydziałów. Pierwszy wydział zajmuje się produkcją organicznych i hormonalnych preparatów. Podstawę produkcji stanowią gruczoły i organa zwierzęce, regularnie dostarczane tu z rzeźni miejskiej. Wszystko odbywa się pod najbardziej drobiazgową kontrolą weterynaryjną. Przeróbce ulegają między innymi: wątroba, gruczoły, mózg, nerki i owarja. Najbardziej wartościowymi są wnętrzności bydła rogatego, owiec i świń. Z otrzymanych preparatów należy wymienić przede wszystkim insulinę, środek przeciw cukrzycy, następnie preparaty wątrobiane, przeciw niebezpiecznym chorobom krwi.

Drugi wydział produkuje różne i bardzo ważne dziś preparaty zastrzykowe (glukoza, kamfora, Calcium gluconicum, preparaty strychninowe itp). Ten sam wydział produkuje również tynktury i syropy. Tu robi się także wyciągi z ziół leczniczych, maście i tabletki różnego rodzaju. Jeden z preparatów (Histidin) otrzymuje się z krwi bydlęcej: znakomity to środek przeciw wrzodom żołądka i jelit.

Wszystkie preparaty są dokładnie kontrolowane w wydziale analitycznym: potem dopiero dostaje się do aptek poprzez zakłady handlu hurtowego. Wytwórzone preparaty farmaceutyczne wymagają ustawicznej kontroli bakteriologicznej; ponadto drogą eksperymentu trzeba stale badać działanie wyrobów. Eksperymenty przeprowadza się na zwierzętach; w związku z tym przy fabryce jest biologiczna stacja królików, świnek morskich, białych szczurów i myszy.

Pewnego rodzaju ewenementem fabryki jest produkcja kofeiny drogą syntetyczną. Kofeina ma ogromne zastosowanie w lecznictwie, ze względu na swe właściwości, pobudzające system nerwowy oraz czynności serca. Otrzymywanie kofeiny drogą syntetyczną uniezależniło jej produkcję od surowca naturalnego, głównie kawy i herbaty.

Czy wiecie, że...

...według sprawozdań pewnego belgijskiego towarzystwa naukowego, na świecie istnieje ponad 38.000 kg brylantów. 34 tysiące kg zostały wydobyte w Afryce Południowej przed 60 laty, w XVIII i XIX wieku Brazylia dała 2.000 kg, a przed XVIII wiekiem Indie — 2.000.

Według obliczeń wspomnianego towarzystwa, wartość wszystkich tych brylantów wynosi (na stosunki przedwojenne) 88 miliardów franków francuskich. (J. Ko-ski)

...najwyżej położonym osiedlem ludzkim na świecie jest klasztor tybetański Ronzbuk (5.000 m) w Azji a w Europie stacja meteorologiczna na Jungfrau (3.445 m). Największa głębia morska jest (9.838 metrów) na południu Oceanu Spokojnego, w pobliżu wyspy Guam, najgłębszym natomiast morzem śródlądowym jest Jezioro Bajkalskie na Syberii (1.500 m).

Najstarszym drzewem na świecie jest cyprys bagnisty w Meksyku, którego wysokość wynosi co prawda tylko 45 metrów, lecz wiek około 5 tysięcy lat.

Największym kwiatem na świecie (o średnicy 1 metra) jest „raflesia Arnoldi" na Sumatrze, największym zwierzęciem — wieloryb grenlandzki o długości 24—27 metrów, o wadze 100 tysięcy kilogramów. Najdłuższy wiek spośród zwierząt osiąga żółw, który żyje do 300 lat. (J. Ko-ski)

M. Gatelin 13)

Gra o sekundy

Powieść

— Nie jestem w niej zakochany tak jak ty. Nie pomyślałeś jednak, że mógł ją porwać jakiś nieznany tobie adorator. Dziewczyna jak malina z cukrem i rumem, więc.

Piepont zerwał się z krzesła. — Kiedy odchodzi następny pociąg do Abayé?

— Jacy ci zakochani są głupi? Sami nie wiedzą co czynią. Nie potrzebujesz pędzić jak wariat z powrotem do Abayé, gdyż mogę ci zaręczyć, że panna Bijoux nie została porwana i niewątpliwie ujrzysz ją znowu w tych dniach. Ma podjąć premię ubezpieczeniową za biżuterię, którą jej skradziono w autobusie. Będzie jej potrzebne do tego twoje i moje świadectwo. Poza tym są jeszcze i inne przyczyny...

— Ty coś wiesz ciekawego o niej... — przerwał Piepont.

— Może i wiem, ale ci jeszcze teraz nie powiem.

Dzwonek zaskomiał u drzwi. Listonosz z telegramem. — Widzisz, że miałem rację? — Duclos podał papier Jackowi. — Czytaj:

„Za pańskim pośrednictwem przepraszam pana Pieponta. Bardzo mi przykro, nie mogłam inaczej. Jack nie gniewaj się. Anna."

— Uroczyście odwołuję wszystko, co przed chwilą powiedziałem i czego nie powiedziałem. Kto ośmieli się rzec, że panna Bijoux nie jest ideałem młodej damy, będzie miał ze mną do czynienia. Może wybierać dowolnie broń: język, pióro, kieliszek czy kufel. — oświadczył donośnym głosem herolda reporter.

— Zgoda błędny rycerzu Jutro możesz zamieścić sonet miłosny na całej pierwszej kolumnie „Krzyku Porannego", dzisiaj jednak mamy pewną rzecz do wspólnego załatwienia. Proponuję ci wzięcie udziału, ponieważ przy tej okazji zbierzesz dla siebie materiał do szlagierowego reportażu.

W Jacku rozbudził się dziennikarz, który pod wpływem przejścia z panną Bijoux przybladł na wyrazistości.

— Dysponuj mną jak samym sobą. Dokądkolwiek mnie powiedziesz, pójdę za tobą jak cień.

— A więc naprzód zjemy obiad w restauracji „Madame Angôt".

— Doskonale, na śmierć byłbym o tym zapomniał.

— Następnie pojedziemy na rue Rochelle 105, powęszyć w ruinach spalonego domu.

— Trudno zgodziłem się z góry na twoje pomysły, co stanowi jeden więcej dowód ograniczoności mojego umysłu — jęczał komicznie Piepont. — Ruszajmy więc.

— Jeszcze musimy zabrać ze sobą to i owo. Kładź do kieszeni...

ROZDZIAŁ VII.

Archeolog wstał od biurka i rozprostował członki ciała, zmęczone kilkugodzinnym trwaniem w postawie siedzącej. Dzień, w którym testament Wincentego Beaumonta miał zostać odczytany w obecności osób zainteresowanych i nabrać mocy obowiązującej, zbliżał się. Próba zakwestionowania tego dokumentu ze strony Purdata została udaremniona, z chwilą śmierci rzeźbiarza. — Dziwnie się nieraz układają sprawy tego świata — myślał Delacroix — oto chciałem wypłacić Purdatowi 200 tysięcy za wycofanie zastrzeżenia, lecz nieznana ręka zaoszczędziła mi tego wydatku. Rzeźbiarz jednak wiedział za dużo, jak się okazuje, wobec czego musiał zginąć. Kto stoi wykspedlowal go w mroki nie bytu? Julia de Beaumont doktór Cartier czy też może stary Cartier? I dlaczego doktór Cartier położył swój podpis jako jeden z dwóch lekarzy na owym zastrzeżeniu, stwierdzającym, że Wincenty de Beaumont w czasie sporządzania testamentu nie był w pełni zdrowia umysłowego. Czyżby obawiał się czegoś? A może wiedział i o nakazie wyrytym u podstawy posągu Thanatosa, mówiącym aby usta tego, kto czytał ten napis nie śmiały nigdy splamić się kłamstwem? Na prawdę nieboszczyk Beaumont umiał rozsnuć tajemniczą sieć dreszczów i grozy dokoła swego umarłego bytu i straszyć spadkobierców mieczem Thanatosa. Wszystkich oprócz mnie! Omylił się stary nieszczęśliwy maniak, sądząc, że uda mu się pokrzyżować moje zamiary, aby siedziba rodu Beaumontów została zamieniona na muzeum archeologiczne. Nie może być takiej siły, któraby przeszkodziła mi w tym! Thanatos jest po mojej stronie! Julia de Beaumont zostanie bez żadnych środków do życia, za to, że swego czasu pozwoliła sobie odrzucić moją miłość i to dla kogo? Nie dla Wincentego lecz dla tego szatańskiego Jeana. I pomyśleć, że trzyma go dotąd przy sobie! Co jednak zrobić z Albertyną?— Ha, zostawmy to na razie przyszłości. Pomyślę jeszcze.

Delacroix wyszedł do sypialni i wrócił z lusterkiem w ręku. Z natężoną uwagą rozpatrywał odbicie swojej twarzy. — Nie wyglądam znów tak bardzo staro. Sześćdziesiąt lat to tylko konwencjonalne pojęcie. Przy takiej kobiecie, jak Albertyna można by odmłodnieć, jak Faust przy Małgorzacie. A jeśli się będzie opierała, wówczas serce moje stanie się dla niej nieubłagane i zepchnę ją w bagno tych kobiet co wieczorami krążą u drzwi bistros, poluując na pijanych mężczyzn Thanatos ze mną. Oczy profesora Delacroix rozbłysły obłędnym wyrazem.

— Nie wiem dlaczego Julia każe swej córce ukrywać się w Paryżu — rozmyślał dalej — czyżby przeniknęła intuicyjnie moje zamiary? To niemożliwe, ponieważ ja sam dopiero teraz uświadomiłem je sobie. Pani de Beaumont jednak nie jest przeciwniczką, którą należałoby lekceważyć. Muszę to mieć stale na uwadze. Kto wie jakie niespodzianki oczekują mnie z jej strony? Trzeba jednak nie tracić czasu i przejrzeć oficjalną listę spadkobierców. Zdaje się, że teraz najodpowiedniejsza pora po temu, gdyż notarjusz Pigon zamknął już swoje biuro i nikt mi nie przeszkodzi. Wybiorę się tam swoją niewidzialną drogą.

Archeolog zarzucił sobie na ramiona długą pelerynę, jakie noszono na początku bieżącego stulecia, włożył na głowę kapelusz o szerokim rondzie, spuszczającym się na oczy, do kieszeni po wewnętrznej stronie peleryny wsunął różne przedmioty metalowe, po czym nacisnął sprężynę ukrytą pod blatem biurka. Jedna z wąskich szaf ze zbiorami przesunęła się cicho w bok, odsłaniając prostokątny otwór na wysokość człowieka.

Delacroix zapalił dużą elektryczną latarkę i przyświecając sobie zaczął schodzić na dół po żelaznych schodach. Wiły się one serpentyną jakby w głąb studni, aż wreszcie profesor znalazł się w szerokim korytarzu. Ściany jego utworzone były z nagrobków i stosów kości ludzkich. Katakumby — cmentarzysko dawnej Lutecji, pod gwarnymi ulicami Paryża. Wejścia do nich zamurowano i śmiertelna cisza królowała w tych podziemiach, od czasu gdy przestali je zwiedzać ciekawi globtrotterzy. Delacroix bez namysłu, jak człowiek znający doskonale teren, ruszył w drogę. Powietrze było ciężkie lecz zachowało jeszcze ilość tlenu potrzebną do oddychania. Za każdym krokiem idącego wzbijały się rzadkie chmurki pyłu — dowód, że jednak odbywał się tam słaby ciąg powietrza. W pewnej chwili archeologowi zdało się, że w oddali zauważył światełko, jakby gwiazdkę błyszczącą w czarnym mroku. Przystanął, zgasiwszy pospiesznie swoją latarkę. Iskierka w ciemnościach zgasła również. —Eh, złudzenie wzrokowe—pomyślał lecz począł już iść ostrożniej, nasłuchując czy nie dotrze do jego uszu szelest oddechu lub szmer kroków ludzkich. Nie odczuwał najmniejszego przestrachu, a mózg jego zajęty był konstruowaniem błyskawicznych planów działania. Spojrzał przelotnie na zegarek na ręku. — Dziesięć minut upłynęło, od momentu gdy wstąpił w te czarną czeluść śmierci. Powinien być zatem lada chwila u celu.

c. n.

Perfumy naturalne i syntetyczne

Trudno byłoby dokładnie określić czas, w którym ludzie zaczęli używać perfum, to znaczy ciał zdatnych do wydzielania aromatu. Już na setki lat przed Chrystusem znane są ludzkości pachnidła w postaci wonnych olejków i balsamów. Balsamy — ciecze gęste, oleiste, o właściwościach aromatycznych, otrzymywane są z niektórych drzew, rosnących w gorącym klimacie. Pod wpływem powietrza balsamy te ciemnieją, gęstnieją i zamieniają się z czasem w żywicę.

Najdawniej znany jest balsam, pochodzący z Mekki, i jego głównie używa się przy obrzędach kościelnych. Poza tym znane są balsamy: peruwiański, kanadyjski i toluański. Niektóre z nich mają zastosowanie w lecznictwie, lecz dziś znacznie już mniejsze, niż w dawnych czasach.

Prastarą kolebką pachnideł, a więc także i perfum — jest Azja. Stąd znajomość ich przedostała się do Egiptu, gdzie znajdują zastosowanie w kosmetyce, lecznictwie i obrzędach religijnych. Szczególnie znane nam jest balsamowanie przez Egipcjan ciał zmarłych i nacieranie ich wonnymi olejkami. Przepojeni wielkim kultem dla swych zmarłych przodków, starali się w ten sposób zachować ich ciało od rozkładu, w całości i w stanie o ile możności niezmienionym.

Do Rzymu dostają się pachnidła przez Grecję. Okres cesarstwa jest wielkim dla nich rozkwitem. Każdy majętniejszy Rzymianin naciera się wonnymi olejkami.

W czasie wędrówki ludów północnych znajomość pachnideł zanika. Dopiero potem zaczynają się pokazywać recepty na wonne eliksiry, sięgające bardzo już dawnych czasów — a w roku 1500 pojawia się pierwsza książka Jérônia, traktująca o perfumach.

Z biegiem czasu, istniejące perfumy — czy wonne eliksiry zaczynają nie wystarczać. Ludzie starają się uzyskać nowe zapachy — nowe perfumy. Rok 1700 przynosi nam dziś tak powszechnie znaną wodę kolońską. Wiek XVII i XVIII może poszczycić się lawendą i piżmem. Z czasem zaczynają się pojawiać coraz to nowsze perfumy, a ojczyzną ich staje się teraz Francja. Dziś —perfumy, na flakonie których widnieje szumny napis „Fijołki" czy „Róże", bardzo często — prócz zapachu — nie mają nic wspólnego z tymi kwiatami, będąc syntetycznego pochodzenia.

Warto więc i z punktu widzenia chemicznego przejrzeć się rozwojowi przemysłu perfumeryjnego.

Przez wiele lat fabrykowano perfumy rozmaitymi sposobami, najczęściej wydobywając je z roślin, nie zdając sobie sprawy, że można by i ze strony chemicznej zająć się tą kwestią, to też aż do roku 1830, perfumeria nie była uważana za zagadnienie chemiczne. Analizy roślin czy to ich części, a potem otrzymywanie oddzielnie składników czysto syntetycznie, dały początek przemysłu perfumeryjnego. W tym to czasie Dumas, pracując nad analizą mięty, uzyskuje mentol.

Główny jednak rozwój przemysłu perfumeryjnego przypada na drugą połowę XIX wieku, idąc równolegle z rozwojem chemii organicznej.

Fabrykacje ciał aromatycznych, czy to przypadkowe, czy też na podstawie poprzednich analiz roślin, stają się coraz częstsze. Grimaux i Lauth w roku 1867 otrzymują aldehyd benzoesowy; Harmann i Reiner, jak również de Laire w r. 1876 wanilinę; Baur (1888) piżmo, Tiemann i Krugier — iononę, i t. d. Równocześnie z tymi pierwszymi odkryciami wchodzimy w nowy okres dla perfumerii — okres perfum syntetycznych. Nie można jednak powiedzieć, że dziś wszystkie ciała aromatyczne, służące do perfumerii, otrzymuje się syntetycznie — pewnie ich liczba nadal jest otrzymywana z produktów naturalnych, najczęściej roślin.

Pomijając na razie syntetyczne preparowanie perfum, dla laika może mniej ciekawe, gdyż polegające jedynie na odpowiednim mieszaniu i syntetycznym otrzymywaniu ciał aromatycznych, należy podać choć ogólne zarysy otrzymywania perfum naturalnych.

Zadaniem chemika w przemyśle perfumeryjnym jest uzyskanie z dostarczonego surowca wonnych olejków. Tym pierwszym surowcem są w większości wypadków rośliny. Korzenie, łodygi, kora, liście, kwiaty, i owoce stanowią punkt wyjścia, toteż zostają poddane odpowiednim zabiegom, służącym do uzyskania cennych olejków i to możliwie bez uszkadzania ciał aromatycznych, znajdujących się w roślinie.

Metodą najbardziej stosowaną w przemyśle jest wydobywanie olejków przez destylację parą wodną. Niestety metoda ta nie jest ogólna i nie może być stosowana w wielu wypadkach, gdyż mamy do czynienia z olejkami eterycznymi, nie stałymi już przy temperaturze wrzenia wody. Jak z powyższego wynika, chemikowi perfumeryjnemu chodzi o uzyskanie dla przemysłu olejków eterycznych o ile to możliwe w identycznej formie, w jakiej znajdują się w przyrodzie. Z tych to powodów zostały zastosowane inne metody.

Czysto fizyczną metodą jest wyciskanie roślin w prasach i zbieranie wydzielonych soków. Innym sposobem wydobywania zapachu z roślin a w szczególności z samych kwiatów, jest metoda t. zw. nawaniania.

Ciała tłuste, jak oleje, mają właściwość pochłaniania wydzielonego z kwiatu zapachu, toteż użyto tej własności w przemyśle perfumeryjnym. Kwiaty, jak na przykład jaśmin, składa się w zamkniętych komorach w pobliżu cienkich warstw oleju stałego, a zapachy, wydzielone z kwiatu, zostają pochłonięte przez tłuszcze. Olejki uzyskane w ten sposób są dobrej jakości, lecz otrzymuje się ich mało. Na 1 kg. fiołków otrzymuje się na przykład 1,5 — 1,8 g. esencji perfum. W większości wypadków kwiaty, poddane wyżej wymienionemu zabiegowi, używa się jeszcze, traktując je inną — mogącą też samodzielnie istnieć metodą, która pozwala wydostać z kwiatu czy to rośliny — więcej ciał aromatycznych, niż to uzyskuje się przy nawanianiu. W metodzie tej rośliny poddaje się działaniu oleju gorącego zalewając nim roślinę czy kwiat.

Wreszcie metoda t. zw. rozpuszczalników, polega na traktowaniu rośliny n. p. przez eter naftowy. Olejki, znajdujące się w roślinie, przechodzą w roztwór eteru naftowego, z którego — jeżeli są wytrzymałe na temperaturę, mogą być oddzielone przez odparowanie tego ostatniego. W przeciwnym wypadku — gdy perfumy są nietrwałe przy ogrzewaniu, resztki nafty usuwa się alkoholem absolutnym, który jest łatwiejszy do oddzielenia od esencji perfum.

Obecnie coraz więcej spotyka się perfumy syntetyczne, czasem nie przypominające w niczym zapachu kwiatów. Są to ściśle oznaczone mieszaniny różnych ciał aromatycznych, od których to właśnie doboru zależy jakość perfum.

Fio-re...

Ciągle jeszcze spotyka się mężczyzn, niedoceniających wagi sumiennej pielęgnacji ciała. W przeważającej dości przypadków powodem jest jedynie brak czasu, jednakże kto raz doświadczył na swej skórze odświeżającego i ożywczego działania VASENOLU-pudru do ciała, poświęci jeszcze kilka minut chętnie poza codzienną toaletą poranną pielęgnacji ciała za pomocą pudru VASENOL

Vasenol

NAJLEPSZE MUCHOŁAPKI „LEP"

sprzedaż hurtowa
Częstochowa,
KRAKOWSKA 9
K. IWANICKI
1830

domieszka do kawy

ZAGINĄŁ MAŁY PIESEK RATLEREK

maści żółtej, ogonek obcięty, jedno ucho stojące, wabiący się „Amis". Za odprowadzenie lub udzielenie informacji wysoko wynagrodzę. Paweł Kępka, Restauracja. Częst., ul. Wieluńska 28. 7261

MŁYŃSKIE maszyny oraz wszelkie przybory dostarcza najszybciej i najtaniej firma
Artykuły młyńskie
STANISŁAW JUNG
Częstochowa, ul Piłsudskiego 21
1557 tel. 23-54, skr. pocz. 11.

RUTYNOWANEGO URZĘDNIKA

z dobrą znajomością języka niemieckiego w mowie i piśmie, możliwie obeznanego w buchalterii przyjmie od zaraz
Ostdeutsche Varnolit,
Breslauerstrasse 2/6.
1831

Dnia 21 lipca 1944 r. za spokój duszy

ś. † p.

Bogumiła Cichonia

św. w kościele św. Zygmunta zostanie odprawiona Msza św. o godz. 9-ej rano, na którą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, oraz życzliwych pamięci Zmarłego

Żona i synek.

7304

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanej Matce i Babuni naszej

ś. † p.

Janinie Rawita-Witanowskiej

a w szczególności Czcigodnemu Duchowieństwu, przyjaciołom i życzliwym składamy serdeczne „Bóg zapłać"

Dzieci i wnuki.

Piotrków, 12.VII.1944.
1835

ZGUBY

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Olsztyn pow. Radomsko na nazwisko Knapik Jan, zam. Zrębicach I. 1789

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Moskarzew na nazwisko Popczyk Maria. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot pod adres: Częst., Kordeckiego 5. — M. Michalska. 7246

ZGUBIONO portfel z dowodami: karta rozpoznawcza Nr 2337 wydana przez gm. Rzędziny na nazwisko Balik Wanda oraz kartki żywnościowe z Hasagu Nr 711 i 712. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 7248

DNIA 14. 7. br. skradziono portfel z kartą rozpoznawczą wyd. przez gm. Olsztyn pow. Radomsko na nazwisko Zębik Piotr, zamieszkały w Turowie. 7254

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Kaczmarek Agnieszka. Proszę znalazcę o zwrot Częst., Tartakowa 12. 7223

DNIA 13. 7. br. w sali Straży Pożarnej o godz. 6,30 zamieniłam czarną parasolkę. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem i wydaniem posiadanej pod adres: Częst., Dąbrowskiego 56 m. 4. 7236

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Rędziny pow. Radomsko na nazwisko Mucha Aniela. 7283

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Mykanów na nazwisko Praszczyk Jan. 7275

NOCOŃ Jadwiga ur. dn. 14. 2. 1914 r. unieważnia zagubioną Kennkarte wyd. przez Starostwo w Częstochowie. 7292

POSADY

FABRYKA Papieru ul. Narutowicza 25/7 poszukuje telefonisty, portiera, ogrodnika, sprzątaczek, kandydatów do Werkschutzu. Zgłoszenia osobiste. 7124

POTRZEBNA kucharka oraz pomocnica do kuchni. Wiadomość Hotel Bristol. 7120

POTRZEBNY fachowiec do wyrobu torebek ceratowych. Warunki do omówienia. Wiadomość Częst. Katedralna 12 m. 15, pomiędzy godz. 11—12. 1804

WAPIENNIK „Adam", Częstochowa, ul. Mirowska 90, przyjmie od zaraz 10 robotników na dobrych warunkach. 7244

POTRZEBNA czeladniczka do pracowni krawieckiej damskiej. Częstochowa, Breslauerstr. 52 m. 7. 7273

ŻEŃSKA siła biurowa potrzebna od zaraz w prywatnym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia do Adm. „Kuriera" pod Nr 1200. 1200

CHŁOPCA 14-letn. na posyłki, uczciwego, na czas wakacji przyjmę. Zgłaszać się osobiście 9-13-ej Częst., II Aleja 40 m. 48. 7250

POTRZEBNY chłopiec do praktyki kominiarskiej. Zgłaszać się Częst., Breslauerstr. 52 m. 7. 7272

GOSPODYNI lat średnich zna dobrze kuchnię, specjalność zapasy zimowe, wyroby mięsne, poszukuje miejsca do dworu lub plebanii. Oferty do K. C. pod Nr 7226. 7226

POTRZEBNY chłopiec do koni. Wiad. Częst., Ryn. Wieluński 35. 7253

KUPNO

KUPIĘ drelich materacowy w pasy ewentualnie adamaszek, kolor obojętny. Wiad. Częstochowa, I Aleja 10 m. 12. 7207

KUPIĘ lub obejmę w dzierżawę sklep z patentem. Oferty K. C. pod Nr 7269. 7269

WILKA młodego kupię. Częst., B. Joselewicza 4, dozorca wskaże.

MOTOR „Morytzchyle" 30 koni mechanicznych w komplecie na chodzie do sprzedania, kupię motor 40-to konny w dobrym stanie. Włoszczowa, Szczekocińska 8 264

SPRZEDAŻ

WÓZEK autko sprzedam Częst., Fabryczna 14, m. 5, od godz. 16 do 18.

„SINGERA" maszynę dobrą mało używaną gabinetową sprzedam. Częstochowa, III Aleja 55 m. 4. 1695

MASZYNĘ „Singera" gabinetową w dobrym stanie sprzedam Częst Kilińskiego 106, m. 5 7113

MANEKINY krawieckie damskie i męskie sprzedaje „Centrala" Częst., I Aleja 5 (Sklep Odzieżowy) 896

CZĘŚĆ domu niepodzielną sprzedam nie drogo. Częst., Katedralna 20 m. 5. 7176

KOCE wełniane sprzedaje „Centrala", Częst., I Aleja 5 (sklep odzieżowy) 897

UWAGA! Okazyjnie sprzedam imbryk elektr. „Brabork", żyrandol i 2 lampy z abażurami kolor. stołowe, tanio. Częst., Aleja 20 m. 23, I piętro. 1199

WÓZEK dziecinny sprzedam Częst. Kilińskiego 43, m. 7, od 13 do 15-ej 3975

SPRZEDAM jesionkę zupełnie w dobrym stanie na średniego pana. Częst., ul. Olsztyńska 27, II Blok. Ziółkowska. 7193

GARNITUR bielski jasno-beż, wzrost średni, sprzeda „Centrala", Częst., I Aleja 5 (Sklep Odzieżowy). 7186

WÓZEK sportowy mało używany, okazyjnie sprzedam. Częst., Garibaldiego 16 m. 14. od godz. 12 do 15 i po 18-ej. 7245

GARNITUR ciemny, przedwojenny, bielski, jak nowy, wymiar średni, sprzedam. Częst., Aleja Nr 30. Radwański, sklep. 7242

SPRZEDAM komplet skór fokowych, czarne pantofle wężowe Nr 36 nowe i dziecinne białe, szyte Nr 30. Częst., II Aleja 36, II piętro. 3-cia sień, prawa oficyna. 7267

KOZA mleczna młoda krowianka bezroga do sprzedania. Częst., Chłopickiego 24 m. 1. 7255

MASZYNA leworamienna do sprzedania. Częst., Stary Rynek Nr 20. Kobyłkiewicz. 7211

FUTRO z łapek karakułowych i kupon bielski na garnitur sprzedam. Częst., 3 Maja 14, tel. 14-62. 7271

KOMPLET garnków aluminowych sprzedam. Częst., 3 Maja 14, tel. 14-62. 7270

ROK założenia 1925. Zakład Ogrodniczy. Hodowla i specjalny skład nasion, Częstochowa, I Aleja 2, poleca po zbiorze żniw i wczesnych kartofli, rzepę ścierniskową, rzodkiewkę rzodkiew zimową, flance kalafiorów, kalarepy oraz kapustę białą, prędko rosnącą, która do jesieni wytwarza ciężkie twarde głowy, na balkony i groby petunie, begonie z doniczek oraz łyko indyjskie i maść do oczkowania róż i drzew owocowych. Właściciel Tadeusz Olejniczak. 1198

MASZYNĘ „Singera" gabinetową oryginalną, stemplowaną, sprzedam. Częst., ul. Garibaldiego 6/8 mieszk. 14. 898

WÓZEK dziecinny zupełnie nowy do sprzedania (głęboki). Częst., Wrzosowska 6 m. 3. Ost. Grosz. 268

MASZYNĘ gabinetową „Singera" w dobrym stanie, sprzedam. Częstochowa, I Aleja 4 m. 14. 7200

WÓZEK sportowy sprzedam. Częstochowa, Kilińskiego 43 m. 7 od godz. 13 do 15-ej. 7260

MASZYNĘ „Singera" gabinetową sprzedam. Częstochowa, Aleja 19 m. 3a. Jędrzejczyk. 7227

LIMUZYNKĘ nową sprzedam. Częstochowa, Kilińskiego 35 m. 6. 7259

PÓŁBUCIKI męskie popielate luksusowe na bawolej podeszwie okazyjnie sprzedam znawcy. Częstochowa, Pułaskiego 32b m. 1. 7239

SPRZEDAM materiał granatowy na jesionkę i wannę cynkową. Częst., Narutowicza 12 m. 4. 7290

DWUKOŁOWY rower dziecinny tanio do sprzedania. Częst., Garibaldiego 14 m. 10 od godz. 10 do 12-ej. 7289

SPRZEDAM rower męski „Torpedo". Wiadomość Częst., Jasnogórska 75 od godz. 10—12 u portiera. 7286

AKWARIUM z odpowiednim grzejnikiem wraz z rybkami i pięknymi egzotycznemi roślinkami sprzedam. Częst., Kopcowa 5 m. 1 (obok Rynku na Zawodziu) 7232

SWETROWĄ maszynę Nr 5/60 — sprzedam. Częstochowa, I Aleja Nr 12. Wróbel. 6890

MASZYNĘ do szycia sprzedam tanio, byle zaraz. Częst., Chłopickiego 130. 7220

SPRZEDAM komplet kap pluszowych zaraz. Wiadomość Częst., Adolf Hitler Allee 71 m. 7. od godz. 14 do 18-ej. 7222

SPRZEDAM sztachety w dobrym stanie 800 sztuk. Wiadomość w gminie Rzeki. 7231

WÓZEK autko i spacerowy sprzedam. Częst., Wolności 12 m. 4. 7194

TAPCZAN i nową suknię kremową, długą, sprzedam. Wiad. Częstochowa, III Aleja 73 m. 9 (lewy ganek). 7192

SPRZEDAM tapczan nowy. Częst., Kościuszki 22 m. 5. 7191

KUPON beżowy fresko na garnitur, kostium i pokrycie szuby, cukierniczka srebrna. Częst., Dąbrowskiego 33-35, od godz. 13-15 i od 18-20 6999

UBRANIE na średniego, kostium z materiału bielskiego na niską szczupłą, palto popielate, noszone do pracy, firanki haftowane, kapa biała na 2 łóżka. Częst., Katedralna 8 m. 5a, w podwórzu na prawo, schody, II p. 7212

MASZYNĘ „Singera" gabinetową mało używaną sprzedam niedrogo Częst., III Aleja 79, m. 13. lewa oficyna, drugie piętro. 7028

OBRAZY malarzy polskich wartościowe do sprzedania. Częst., Katedralna 8 m. 5a, w podwórzu na prawo schody, II p. 7213

NOWE garnitury, materiał bielski ciemny marengo, ciemny zielonkowaty, granatowy, wzrost wysoki korpulentny, oraz żakiety nowe do tenisu, czółenka wiśniowe Nr 35-36, buciki damskie okazyjnie do sprzedania. Częst., Waszyngtona 49 m. 3, godz. 2-6. 7298

MASZYNĘ „Singera" gabinetową oryginalną, stemplowaną, sprzedam. Częst., Wały Dwernickiego Nr 49 m. 3. 7305

SKRZYPCE sprzedam. Częst., ul. Równoległa 33. Jegier. 7299

ZEGAR budzik nowy w dobrym stanie, sprzedam. Częst., Kilińskiego 5 m. 2. 7274

SPRZEDAM tanio dwa garnitury męskie, kostium damski, kupon na ubranie, i kostium, płaszcz nieprzemakalny damski, płaszcz gabardinowy męski skrojony. — Częst., Racławicka 2 m. 5, lewy dzwonek. 7278

SPRZEDAM wannę nową za bezcen, łóżko metalowe z siatką, żakiet luźny wełniany niebieski na paletko dziecinne i materiał burkowy brąz. Częst., Garibaldiego 19 m. 4, godz. 12—13. 7303

KOSTIUM popielaty, nowy z dobrego bielskiego materiału, drugi czarny, sprzedam. Częst., Piłsudskiego 33 m. 2. 7314

DO SPRZEDANIA wózek w dobrym stanie. Częst., Warszawska Nr 20 m. 9. 7296

WELON nowy wiedeński okazyjnie sprzedam. Częst., Aleja Wolności 12 m. 2. 1828

WÓZEK sportowy do sprzedania. Wiadomość Częst., ul. św. Barbary 99 u dozorcy. 7294

SPZEDAM nawóz. Wiadomość Częstochowa, Aleja 42 dozorca. 7282

OKAZYJNIE sprzedam: garsonkę wełnianą, wiśniową, żakiet damski, długi, materiał wzorzysty. Częst., Racławicka 2 m. 5, lewy dzwonek. 7277

KUCHENKĘ elektr. oraz gazową, obie 2 ogniowe oraz czajnik elektryczny sprzedam. Częst., II Aleja 40 m. 48, od godz. 9—12-ej. 7151

ZLEW emaliowany i wyżymaczkę nowe, sprzedam. Częst., II Aleja 40 m. 48, od godz. 9—12-ej. 7249

DO SPRZEDANIA harmonia 120 basów firmy Paulo Soprani na trzy registry i na 80 basów. Częstochowa, ul. Śląska 1/5 m. 10/11 7262

LOKALE

POKÓJ duży, ładny, umeblowany odnajmę starszemu, inteligentnemu panu. Częst., Warszawska 21 wiadomość u dozorcy. 7268

ZAMIENIĘ 2 pokoje i kuchnię na pokój z kuchnią w śródmieściu. Zgłaszać się Częst., II Aleja 40 m. 37 w sobotę i poniedziałek. 7237

POKOJU skromnie umeblowanego dla starszego pana poszukuje natychmiast. Dzielnica obojętna. Oferty pod Nr 7181. 7181

ZA POKÓJ umeblowany z niekrępującym wejściem zapłacę dobrze za pół roku z góry. Wiadomość Częst., Jasnogórska 75, od godz. 10—12 u portiera. 7287

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Częst., Al. Wolności 52 m. 3. 7302

POTRZEBNY od zaraz pokój umeblowany dla samotnego. Oferty do K. C. pod Nr 7317. 7317

RÓŻNE

OKULISTA Dr Jan Kulesza przyjmuje chorych. Częst., Katedralna 7 m. 4, godz. przyjęć: 9 — 13 i 15—19. 6608

PRZYJMUJĘ do maszynowego plisowania i karbowania. Częst., Piastowska 73 7114

UWAGA! Przepowiada przeszłość i przyszłość, rozwiązuje wszelkie sprawy życiowe, rodzinne i miłosne. Częst., ul. Mickiewicza 41 mieszk. 2. 7188

CENNIK Nr. 1 książek beletrystycznych naukowych, technicznych, słowników, samouczków, encyklopedyj wysyłam po nadesłaniu zł. 3 oraz znaczka za 24 gr. Encyklopedia Powszechna Trzaski Everta. Mich 8 t. zł. 3000 Osika Marian, Kraków, Rakowicka 23. 1798

DR. MED. Janina Żółkowska-Pacewiczowa i dr. med. Karol Pacewicz spec. choroby i chirurgia oczu przyjmują Częst. I Aleja 11 m. 7 (lewa oficyna) godz. 10-13 i 16-18 7010

W 3 DNIACH skarpety męskie, damskie i dziecinne, z powierzonego materiału wykonuje Pracownia Trykotarska Parcer, Częst., Warszawska 9. Solidnie po cenach umiarkowanych. 1176

SŁYNNA wróżka - chiromantka z Warszawy przyjmuje codziennie od godz. 10-20. Adolf Hitler Allee 21, m. 34. 7153

KORESPONDENCYJNA Nauka w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno-przyrodnicze: matematyka fizyka, chemia). Informacje: Mgr S. Fedial, Warszawa. Smolna 34- 346

ZAMKI błyskawiczne, grzebienie szczotki, sznurowadła, korki do butelek, pasta do obuwia sprzedaje fabryczna D/R Kurowski, Warszawa, Plac Napoleona 9. 14..

PRZEDSTAWICIELI powiatowych elektryków, fachowców, poważnych dobrze obeznanych z firmami i instytucjami miejscowymi poszukuje Składnica Elektrotechniczna H. Mirecka, Warszawa Marszałkowska 102—33. 183.

PRODUCENCI, kupcy, zastanówcie się nad stratami, wynikającymi z wadliwej organizacji transportu, zaopatrując się w nowoczesne 2, 3, 4 kołowe wózki ciężarowe, również samopodnoszące także na kołach ogumionych, dowolnej nośności i przeznaczenia. Przed wizytą prosimy o telefon „Jangos", W-wa, Piusa 62, tel. 8-66-99. 171.

PRZEPOWIEDNIE Jasnowidza Psychografologa i analizy horoskopy dekadowe Prof. Nauk O. kultystycznych są zadziwiająco trafne. Tysiące podziękowań. Nadesłać datę urodzenia i pytania. Adresować „Impressario", Warszawa C 1, Skrzynka pocztowa 322. 1758

DYPL. Inż. S. Pieńkowski, Elektrowarsztaty, Częstochowa, Ostrinski Nr 13, tel. 11-17 i 23-64, wykonują przewijanie silników elektrycznych i posiadają stale na składzie nowe silniki w bawełnie 7293

KREIZA JANINA poszukuje brata Władysława Kreiza z Równego. Wiadomości nadsyłać: Tomaszów Maz., ul. Wieczność 1 m. 10 7280

MOTOR ropny „Diesel" moc 25-30 koni, 270 obrotów, czterotaktowy, stojący, jedno cylindrowy. Agregat Benzynowo-Elektryczny 12 koni, z dynamomaszyną prądu stałego 120 volt, 4 koni. Wiertarki elektryczne ręczne 13 i 23 mm wiercenia. Szlifierka „Biax" z wałem giętkim moc 1/4 konia obrotów 800/3000/10.000 w/min. 220/380 volt. Motory elektryczne Maszyny stolarskie. Frezarka do metali, stół obrotowy z aparatem podziałowym. Poleca: Kazimierz Butyniec, Kraków, ul. Asnyka ... mieszk. 1. 182.

Z Częstochowy i okolicy

Dziś: Praksedy
Jutro: Marii Magdaleny

Wschód słońca o g. 5,03
Zachód „ „ 21,08

Zaciemniamy
od godz. 21,20 do godz. 4,00

O[illegible]czenie ruchu w G. G.

[illegible] 19 lipca b. r. ukazało się zarządzenie [illegible]licyjnych, w myśl którego osoba [illegible] do Okręgu Lubelskiego i Galicji z części Generalnego Gubernatorstwa, [illegible]cająca wyjechać ze wspomnianych [illegible] posiadać zezwolenie na przekroczenie Ost. Zezwolenie to wystawiają [illegible]wadze policyjne (Starosta Miejski [illegible]wy, a w Warszawie prezydent po[illegible]paszportowy Policji i Służby Bez[illegible]

[illegible]nie wchodzi w życie z dniem 1 sierp[illegible]. Wszelkie wykroczenia będą ka[illegible]dstawie obowiązujących rozporzą[illegible]

[illegible]rzedaż kart żywnościowych

[illegible] podstawie zarządzenia Starosty Miej[illegible] sprzedaż kart żywnościowych dla ludności niemieckiej miasta Częstochowy na mie[illegible]sięcń, odbywać się będzie w dniach od [illegible] do 2-go sierpnia b. r.

[illegible]nie odbywać się będzie ulicami, we[illegible] podanego do wiadomości zainteresowanych właściwych Obwodach Biurach sprzedaży żywnościowych.

[illegible] odcinków kontrolnych przez właści[illegible]tów rozdzielczych winno nastąpić w [illegible] sierpnia b. r.

[illegible]wady Rzemiosła Budowlanego w Radomiu

[illegible]nio odbyło się w Radomiu zebranie [illegible]echów Rzemiosła Budowlanego. U[illegible] wzięli przedstawiciele gospodarki i rzemieślniczej okręgu radomskiego [illegible]go. Podczas obrad omówiono kwestię [illegible] i podniesienia wydajności gospodar[illegible]nej.

[illegible]mnymi podkreślono rozstrzygającą ro[illegible]zych oraz szczegółowo rozważano [illegible] kształcenia narybku rzemieślniczego [illegible] budowlanym. Uczestnicy zebrania [illegible]li się również za szkoleniem sił przy [illegible] się, które mogłyby być użyte przy [illegible]racach fachowych już po krótkoterminowym szkoleniu.

[illegible]y do Państwowej Szkoły Przemysłu Odzieżowego

[illegible]y do Państwowej Żeńskiej Szkoły Odzieżowego II stopnia w Warszawie, ul. Polnej 46-a trwać będą do 15 sier[illegible]mieniona szkoła przygotowuje swych [illegible] do egzaminów mistrzowskich w na[illegible] działach: krawieckim, modniarskim [illegible]czym, robót artystycznych (hafiarstwo, koronkarstwo) i galenteryjnym.

[illegible]m przyjęcia do szkoły jest jednoroczna po ukończeniu szkoły zawodowej I [illegible] po ukończeniu nauki zawodu, ukończonego roku życia, wreszcie złożenie egzaminu. — Absolwentki szkoły po u[illegible]kursu pedagogicznego otrzymują u[illegible] do nauczania w szkołach zawodo[illegible]

[illegible]ław za beczki i butelki

[illegible]mocy postanowienia, powziętego przez Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa w porozumieniu z Rządem Gen. Gub. browarom i hurtowym rozdzielcom piwa w Gen. Gub. sprzedającym piwo na beczki, przysługuje prawo pobierania zastawu kwoty 4 zł od jednego litra sprzedanego piwa.

Za piwo, sprzedawane w butelkach, należy uiścić zastaw w kwocie 2 zł od każdej półlitrowej butelki. Wyższych stawek tytułem zastawu pobierać nie wolno. Rozumiałe jest, że browar lub hurtownik obowiązany jest wypłacić odbiorcy pobrany zastaw w wypadku, o ile ten zwraca beczki lub butelki w stanie zdatnym do użytku.

Odroczenie zwrotu zastawu, uiszczonego za butelki jest niedopuszczalne.

Zatrudnianie uczniów przez przedsiębiorstwa handlowe

(p) Drogą szczegółowych przepisów odnośne władze uregulowały sprawę zatrudniania uczniów kupieckich przez przedsiębiorstwa handlowe.

Zgodnie z przepisami, na kształcenie uczniów, należy uzyskać odpowiednie uprawnienie, wydawane przez Okręgową Grupę Handel. Przy staraniach o uznanie danego przedsiębiorstwa za zakład szkolący, należy użyć przepisowego formularza, w którym wyszczególnia się bliższe dane, dotyczące przedsiębiorstwa handlowego, właściciela, kierownika itd. Ponadto w formularzu trzeba wymienić rodzaj i kierunek kształcenia handlowego, stan personelu itd.

Dokładnie wypełniony wniosek na przepisowym formularzu należy złożyć w Powiatowej Grupie Handel do zaopiniowania następnie zostaje on przekazany do Okręgowej Grupy Handel celem definitywnego załatwienia.

Fryzjerzy pod kontrolą lekarską

(p) W myśl odnośnego rozporządzenia w zakładach fryzjerskich i golarskich wolno zatrudniać tylko te osoby, które przedłoż wiadectwo lekarza urzędowego o swym stanie zdrowia.

Świadectwo to musi stwierdzać, że dana osoba nie jest dotknięta chorobą zakaźną, weneryczną, względnie odrażającą chorobą skórną. Aktualność świadectwa powinna być stwierdzona przez lekarza urzędowego przynajmniej co 6 miesięcy.

Z powyższego przepisu wynika, że osoba chora na gruźlicę nie może pracować w zakładzie fryzjerskim, gdyż choroba ta przedstawia wielkie niebezpieczeństwo dla klienteli.

* * *

Z żałobnej karty

(p) Ostatnio, na terenie naszego miasta zmarły następujące osoby:

Stanisław Droździ, lat 43, ul. Gazowa 7; Bogumiła Bienik, 2 miesiące, ul. Kiedrzyńska 58; Bronisław Bednarek, lat 55, ul. Dąbrowskiego 19; Janina Ciesielska, lat 44, Plac Daszyńskiego 4; Jan Czarnecki, lat 37, ul. Górna 14; Janina Fabiszewska, lat 51, ul. Kordeckiego 5; Helena Chura, lat 40, ul. Narutowicza 37; Władysława Garus, lat 72, ul. Łukasińskiego 31; Karolina Bura, lat 47, ul. Kopernika 22; Franciszek Grezel, lat 59, ul. Poniatowskiego 41/43; Marianna Abresz, lat 36, ul. Targowa 21; Stanisław Błoński, lat 37, ul. św. Jadwigi 84; Maria Borkowicz, lat 69, ul. Osikowa 16; Tadeusz Brędzel, lat 26, ul. św. Rocha 71; Elżbieta Celt, 9 miesięcy, ul. Narutowicza 7; Jan Durasiewicz, lat 55, ul. Nadrzeczna 30; Maria Faltarz, lat 51, ul. Narutowicza 39, Paweł Gabryel, lat 49, ul. Brzeźnicka 18; Lucjan Gawron, 6 miesięcy, ul. Głęboka 5/7 oraz Jan Głowacki, lat 47, ul. Warszawska 106.

Nowe karty na opony w G. G.

(tp) Na podstawie odnośnego zarządzenia na terenie Gen. Gub. wprowadzono z ważnością od 15 lipca 1944 roku nawe karty na opony.

Wykazują one znaczne udoskonalenie w stosunku do kart poprzednich. Tekst karty jest przejrzystszy: techniczne i skomplikowane szczegóły jej nadruku uniemożliwiają fałszerstwa. Nowa karta zawiera również odcinki kontrolne, które są odłączane od karty przy wydawaniu opon zapasowych.

Nowe karty wydano w tym celu, aby lepiej dostosować się do istniejących zapasów i usprawnić zaopatrywanie w opony pojazdów mechanicznych. Nowe opony wydaje się tylko wówczas gdy jednocześnie przedkłada się opony nie nadające się do użytku. Przedłożenie tych opon następuje na placówce wydawania opon, odnośnej dla miejsca zarejestrowania pojazdu mechanicznego. Jednocześnie ze zużyta oponą należy przedstawić kartę na opony, do której wpisana jest odnośna opona.

W interesie każdego właściciela pojazdu mechanicznego leży, aby do karty na opony wnieść we właściwym czasie wszystkie zachodzące zmiany. W tym tylko przypadku można uniknąć niepożądanych opóźnień w przydziale opon zapasowych. Właściciele, których pojazdy mechaniczne nie posiadają znaku rozpoznawczego Ost, a tylko urzędowe znaki rozpoznawcze Rzeszy względnie Protektoratu Czech i Moraw, przy żądaniu opon zapasowych muszą przedstawić karty na opony Rzeszy lub Protektoratu.

Jeżeli właściciel pojazdu mechanicznego nieposiadającego opon, chce po raz pierwszy nałożyć opony, wówczas musi złożyć wniosek o opony zapasowe do Wydziału Ruchu Drogowego przy Gubernatorze Dystryktu, który jest właściwy dla jego miejsca zamieszkania albo miejsca pobytu.

Jak wiadomo, wszystkie opony na terenie Gen Gub. są zajęte, w związku z czym zabrania się jakiegokolwiek dysponowania nimi ze strony właściciela lub posiadacza. Konieczne reperacje wolno przeprowadzać tylko w dopuszczonych za kładach odnawiania opon. Posiadacz pojazdu mechanicznego, który chce zmienić swe opony lub dysponować nimi, musi otrzymać na to zezwolenie od Gubernatora Dystryktu (Wydział Ruchu Drogowego właściwego dla swego miejsca zamieszkania lub miejsca pobytu.

W razie zgubienia karty na opony, należy bezzwłocznie złożyć wniosek do Starosty powiatowego, względnie miejskiego (Urząd Ruchu Drogowego) o wystawienie nowej karty.

Z wizytą w nowoczesnym młynie

(bal) Nad monotonnie szumiącą rzeką wśród gąszczu soczystej zieleni olszyn, stoi przygarbiony, z dachem opadającym ku ziemi, połatanym i obrosłym kępkami aksamitnego mchu, tajemniczy młyn. Koło skrzypem swym nieustannym nuci melodyjną pieśń, a woda ślizgając się po kamieniach opada zlekka w koryto białą pianą. Młyn Stary, pełen uroku. I legend o nim setki nasnute...

Słowami powyższymi rozpoczałbym reportaż z młyna przed wielu laty: a dziś postęp techniki zrobił swoje. Oto przed nami stoi gmach o kilku kondygnacjach. Dom mieszkalny, czy blok robotniczy? A może fabryka? Właśnie coś w rodzaju fabryki. Surowcem jest zboże, fabrykatem — mąka, kasza, krupy

Na podwórzu wzorowy porządek. Po lewej stronie niski, parterowy budynek, w którym mieszczą się biura i laboratorium, dalej kuchnia dla pracowników. Kierownictwo młyna chętnie oprowadza mnie po całym gmachu, uprzejmie wyjaśniając system urzędzeń i pracy.

— W pierwszym rzędzie tłumaczy kierownik — zboże ważone jest na automatycznej wadze, a następnie przy pomocy odpowiedniego elewatora przeciągane jest na aspirator skąd w dalszym znów etapie na t. zw. trieur, który segreguje odrzucając automatycznie kąkol, wykę i inne zanieczyszczenie zboża.

— Jaka jest następna funkcja pracy automatów?

— Po częściowym oczyszczeniu, surowiec „wędruje" po przez magnes na łuszczarki i szczotkarki. Mają one za zadanie złuszczenie ziarn i oddzielenie część łuski niestrawnej i celulozy.

Dalszą czynnością jest praca gniotownika, który jak nazwa wskazuje rozgniata ziarna. Ziarno pogniecione dostaje się na odsiewacz cylindryczny, który oddziela nieczystości ze zboża. W tej części młyna — dodaje mój przewodnik — jest jak pan widzi pełno kurzu. Jedyne to zresztą tak nieuprzywilejowane miejsce w gmachu.

Zboże jako surowiec, a później częściowo już jako pół — względnie pełny fabrykat, wędruje cały czas przez rury spadowe, które spotkać można w każdym oddziale młyna. Dla laika przedstawiają one niezrozumiały labirynt, tak, że nawet przy dokładnym objaśnianiu „utraci głowę". Trzeba być praktykiem.

Ciekawe są również dalsze czynności. Z odsiewacza, zboże dostaje się na pierwszy podstaw walcowy (pierwszy śrut), a następnie „odsyłane" jest z powrotem (przy pomocy znów tych niezrozumiałych rur) — tym razem na pytel płaski, gdzie produkt dzielony jest na mąkę, grysik i łuski. Mąka i grysik przechodzą na podstawy walcowe, aż do całkowitego przemielenia. Wzdłuż odsiewaczy płaskich (pod każdym z nich) ślimacznica odprowadza mąkę do mieszarki, skąd na stępnie, po dokładnym wymieszaniu mąka ładowana jest w pakowni automatycznie do worków.

Jeden z pracowników mając przygotowany worek naciska dźwignię, a za sekundę oddaje go już napełniony na wagę. Każdy worek otrzymuje „zawieszkę" na której wyszczególniona jest nazwa młyna, data przemiału, waga brutto, tara i waga netto oraz numer z książki przemiałowej. W ten sposób młyn jest odpowiedzialny za jakość i wagę!

Mąka w workach ładowana jest na wozy, skąd rozwozi się do poszczególnych piekarni rejonowych. Jutro będzie znów świeży chleb!

Uprzejmy kierownik młyna, a zarazem doświadczony znawca nowoczesnego młynarstwa, objaśnia mi dalej:

— Młyn nasz nie ogranicza się jedynie do produkcji 95 proc. mąki chlebowej, lecz wytwarza wszystkie inne produkty zbożowe, a więc mąkę pszenną, różnego rodzaju kasze, pęczak i t. d. Należy przy okazji nadmienić, że każdy transport mąki odsyłany na miasto jest przed tym badany laboratoryjnie.

Uprzejmym gestem zaproszony zostałem do małego, nieskazitelnie czystego pokoju pełnego przeróżnych aparatów oraz instrumentów. Rozróżniam między innymi „indicator", hygrofon, służący do ustalania wilgoci zawartej w produktach mącznych, laboratoryjny pytel płaski mający zastosowanie przy analizach przesiewania, dalej różnego rodzaju wagi analityczne, mikroskopy, nowoczesną, elektryczną suszarkę.

Wszystkie te urządzenia są mało znane nie tylko zupełnemu laikowi, lecz nawet wielu młynarzom — konserwatystom których podstawą pracy jest tylko — kamień młyński! Pracy ciężkiej i mało produktywnej. Tutaj dopiero, w czystości bez kurzu i pyłu bez nakładu wielkiej liczby sił roboczych, w atmosferze porządku i ładu, można ocenić znaczenie postępu w technice młynarskiej.

Opuszczając dziedziniec natknąłem się przy bramie wyjściowej na wieśniaka.

— Byłem koło wody, zagadnął mnie, ale nie doszukałem się młyna. Gdzież on stoi mój panie?

Wskazałem ręką na olbrzymi gmach.

Zdziwił się bardzo.

— Wyrzućcie papierosa — rzekłem gospodarzowi na odchodne. Palić tutaj nie wolno. Z napisem tym spotykałem się bowiem na każdym kroku w gmachu.

[illegible]a o sekundy

14)

Powieść

[illegible]ście znalazł się u załamania tu[illegible]em prostym. W samym rogu szczeble [illegible]wadzące w górę. Z elastycznością [illegible]owieka jął wchodzić po nich. Koń[illegible] małym murowanym budynku, prze[illegible]a garaż przy ulicy Rochelle 105. [illegible]ął klucz z kieszeni, otworzył drzwi [illegible]yszedł na ulicę, rzuciwszy okiem na [illegible]dynku mieszkalnego. Kancelaria re[illegible] była niedaleko.

— — — — — — — —

[illegible]ieś? — spytał René reportera.

[illegible] był Delacroix.

[illegible] przeciwległej ściany podziemi.

[illegible] się wziął tutaj? To bardzo intere[illegible]wił Piepont. — O mało co nie kich[illegible]rzechodził w pobliżu mnie. Ci ar[illegible]o dziwni ludzie. Atmosfera grobow[illegible]ywioł.

[illegible]rezonować, chodźmy raczej w tym [illegible]d przyszedł profesor — przerwał [illegible]w. — To powietrze tutaj nie za[illegible] ozonu. Szkoda tracić czas.

[illegible] tylko nie zabłądzili w tym labiryn[illegible]

[illegible]estałeś wierzyć w swoją szczęśliwą [illegible]ch ci przyświeca miłość do panny [illegible]tował René.

[illegible]el chyba nigdy się nie skończy — [illegible]pont — idziemy już chyba z godzi[illegible]omo jak długo ma trwać ten marsz [illegible] celom

[illegible]ściśle dziesięć minut. O ile w cią[illegible] pieciu nie natrafimy na punkt, z [illegible] wyruszyć Delacroix, wracamy

[illegible]my go — szepnął reporter — scho

— Uwaga, ostrożnie, może tam czekać na nas przykra niespodzianka — ostrzegł René. Starając się wywoływać jak najmniej szmerów, wydostali się na szczyt schodów. Przez otwarty prostokąt w ścianie weszli do pracowni profesora. W tej samej chwili jakiś człowiek w czapce spuszczonej na oczy wyskoczył przez okno na podwórze.

— Spłoszyliśmy włamywacza — odezwał się Duclos.

— Patrz, to przecież jest mieszkanie profesora. Oto jego portret nad biurkiem. — zrobił odkrycie Jack. — No, no, ten człowiek był w swoim czasie bardzo przystojny.

Detektyw wzruszył ramionami. — Zbadapmy po co tu przyszedł włamywacz. Szuflady pootwierane siłą. Nie spodziewał się chyba znaleźć tu pieniędzy? A więc przyszedł po jakieś dokumenty. Ach, te notatki są bardzo ciekawe, ponieważ nie mamy czasu przeglądać ich tu na miejscu, jesteś świadkiem, że je sobie wypożyczyłem do przestudiowania. Nie mam wprawdzie na to zgody gospodarza, lecz nie wiemy też czy nie pozostawił ich ów włamywacz. A zatem wszystko w porządku

— Oto i telefon — stwierdził reporter. — Jaki on ma numer? Co? 223-33? Ten sam który podała panna Bijoux? Wiesz, René? To wszystko jest dla mnie takie ciemne, jak przestrzeń tu, pod nami, w tunelu cmentarnym.

— Dosyć paplania Wyjdźmy tą samą drogą, co włamywacz. Profesor Delacroix może wrócić w każdej chwili. Ładniebyśmy wpadli!

— Zamknijmy tę dziurę w ścianie. Profesorowi może nawiazić do mieszkania całe stado szczurów z dołu — zatroszczył się Piepont.

— O ile prędko znajdziesz kontakt, który porusza tamtą szafę, uczyń to.

Piepont zaczął szukać lecz bezskutecznie. Zyłka zawodowa nie pozwoliła Duclosowi pozostać biernym widzem Po upływie kilkunastu minut jednak znalazł kontakt i szafa na rolkach przesunęła się na swoje zwykłe miejsce przy ścianie. Wydostali się na bezludne podwórko i wyszli na ulicę. Z drugiej strony nadchodził profesor. Późnym wieczorem, gdy detektyw kładł się już do łóżka odezwał się telefon. — Mówi Delacroix! Czy nie zechce pan przyjść do mnie jutro?

ROZDZIAŁ VIII.

Detektyw powrócił z wizyty u profesora Delacroix podniecony i zirytowany. Archeolog bowiem wyraźnie zagroził mu złożeniem skargi policyjnej w związku z włamaniem do swego mieszkania. — Niech pan nie próbuje zaprzeczać — mówił — widziałem jak pan wychodził z bramy mojego domu w towarzystwie jakiegoś drugiego osobnika, a mieszkanie zastałem splądrowane. Żadnego alibi nie może pan przedstawić. Pomyłka w tym wypadku z mojej strony jest wykluczona. Dziwię się bardzo, co mogło pana skłonić do takiego występnego czynu? Ponieważ jednak nie mam zamiaru zwichnąć pańskiej kariery i jestem przekonany, że ma pan wszelkie dane po temu, aby stać się pożytecznym członkiem społeczeństwa, gotów będę zapomnieć o włamaniu ale pod jednym warunkiem...

— Warunek mój polega na tym, że wyjedzie pan niezwłocznie na wieś i zabawi tam w ciągu czterech tygodni. Po upływie tego czasu może pan spokojnie wrócić tutaj i zajmować się, czym pan uzna za stosowne.

Propozycja zaskoczyła Duclosa. Spodziewał się, że żądanie archeologa wyrazi się w bardziej uciążliwej postaci Taktyka Delacroix stawała się zrozumiałą jeśli wziąć pod uwagę, że otwarcie testamentu hrabiego de Beaumont miało nastąpić za dwa tygodnie. Uczonemu chodziło więc o to, aby w tym czasie oraz przez następne dwa tygodnie zagrodzić detektywowi drogę do jakiejkolwiek interwencji w tych sprawach. Pierwsza zawada w osobie rzeźbiarza Purdata, została już usunięta obecnie zaś jak widać, nadeszła kolej na Duclosa — Skąd jednak archeolog mógł zorientować się co do moich zamiarów? — zadawał sobie pytanie René. Ponieważ odpowiedź nie należała do łatwych, odłożył ją na później. Tymczasem trzeba było wypowiedzieć się w sprawie przedstawionego mu warunku.

— Czy mogę wybrać sobie miejsce pobytu sam czy też wskaże mi je pan profesor?

— Żądam, aby pan zamieszkał w Abayé.

Takiej propozycji Duclos nie spodziewał się w żadnym wypadku.

— Jakiej gwarancji domaga się pan profesor?

— Wystarczy mi pańskie słowo.

— A jeśli go nie dotrzymam?

— Konsekwencje mogą być poważne.

— Czy mogę prosić wobec tego o czas do namysłu?

— Mogę poczekać przez dwadzieścia cztery godziny.

René, po powrocie do domu, szukał swoim zwyczajem natchnienia w muzyce. Słodkie trele fletu, jak kropelki rosy, spadały w przestrzeń pokoju i osiadały na nerwach, łagodząc ich naprężenie. Decyzję odłożył do następnego dnia. — Niech dojrzewa powoli, nie mam potrzeby spieszyć się — powiedział sobie

Flet detektywa posiadał chyba czarodziejską moc zwabiania gości. Nie upłynęło wiele czasu, gdy zjawił się sierżant Dartez.

— Wpadłem do ciebie, przechodząc obok, gdyż flet sygnalizował mi twoją obecność w mieszkaniu — oświadczył i usiadł wygodnie w fotelu. Z tego zachowania René wysnuł wniosek, że sierżant policji zamierza uciąć dłuższą pogawędkę.

Duclos przede wszystkim opowiedział mu o swoich zdarzeniach dnia wczorajszego: o tym, co widział w podziemiach, a następnie w mieszkaniu archeologa. Nadmienił też o propozycji profesora.

— Jak mi pan radzi postąpić? — zakończył swą relację pytaniem.

— Tak istotnie sytuacja twoja, mój chłopcze jest diablo trudna. Ja osobiście wierzę ci, że nie poszedłeś z Piepontem włamać się do cudzego mieszkania, lecz gdyby Delacroix zgłosił się z taką skargą, musiałbym cię jednak zamknąć.

Możliwości otrzymania pracy w Rzeszy i GG
SĄ NIEOGRANICZONE
Kobiety i mężczyźni
znajdą dowolne miejsce zatrudnienia, siły niefachowe mają możliwości przeszkolenia się w różnego rodzaju przemyśle.
Korzystne zapotrzebowania dla kobiet do hoteli i restauracji w uzdrowiskach.
Biura Informacyjne:
CZĘSTOCHOWA
Adolf Hitler Allee 28
PIOTRKÓW
ul. Gubernatorska 39
RADOMSKO
Rynek 4
Godziny urzędowe: od 8—18-ej, w sobotę od 8—13-ej, w niedziele od 11—13-ej.

W DNIU 11 b. m. ZAGINĄŁ w Piotrkowie, lub na trasie Piotrków — Częstochowa Szymon Jan Zaremba lat 24, wysoki blondyn w brązowym kombinezonie i brązowej skórzanej pilotce, jadący na szarym motocyklu „Victoria" Nr. 320006. Kto by widział lub miał jakąkolwiek wiadomość o zaginionym, proszony jest o zawiadomienie pod adresem majątek Pytowice, poczta i gmina Kamińsk, lub najbliższy posterunek policji za wysoką nagrodą.
7360

RUTYNOWANEGO URZĘDNIKA
z dobrą znajomością języka niemieckiego w mowie i piśmie, możliwie obeznanego w buchalterii przyjmie od zaraz
Ostdeutsche Varnolit,
Breslauerstrasse 2/6.
1831

OKUCIA DO UPRZĘŻY
z białego metalu oraz przybory szewskie i rymarskie poleca Skład Przyborów Szewskich i Rymarskich
I. Bogdanowicz i K. Nowierska W-wa, Graniczna 6, tel. 61322.
Ceny niskie. 1492

MŁYŃSKIE maszyny oraz wszelkie przybory dostarcza najszybciej i najtaniej firma
Artykuły młyńskie
STANISŁAW JUNG
Częstochowa, ul Piłsudskiego 21
1557 tel. 23-54, skr. poczt. 11

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE

Dotyczy: sprzedaży kart żywnościowych dla nie-niemców.

Sprzedaż kart żywnościowych dla ludności nie-niemieckiej miasta Częstochowy na miesiąc sierpień 1944 odbywać się będzie w dniach ~~od 23 lipca~~ do 2 sierpnia 1944 ulicami według planu podanego do wiadomości zainteresowanych we właściwych Obwodowych Biurach sprzedaży kart żywnościowych.

Zdawanie odcinków kontrolnych przez właścicieli punktów rozdzielczych winno nastąpić w dniu 3 sierpnia 1944.

Der Stadthauptmann in Tschenstochau
Dr. SCHMIDT
Stadthauptmann m. d. F. b.

Tschenstochau, den 20.7.1944.
1838

ś. † p.
Janina Ciesielska
b. urzędniczka Zarządu Miejskiego
Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami zmarła dn. 19.VII.44 przeżywszy lat 42
Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w sobotę dnia 22.VII b. r. o godz. 4 ze szpitala Zakaźnego przy ul. Dąbrowskiego 47, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu
Mąż, córeczka i rodzina.
7382

ś. † p.
Władysław Sikorski
Obywatel m. Częstochowy. Opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 20 lipca 1944 przeżywszy lat 36.
Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Warszawskiej Nr. 55 do kościoła św. Zygmunta odbędzie się w sobotę dnia 22 lipca o godz. 4 po południu, po czym pogrzeb na cmentarzu na Kulach. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w wielkim smutku
Matka, siostry, siostrzenica i siostrzeńcy
7346

ś. † p.
Wojciech Kula
Długoletni mistrz Cechu Szewców w Częstochowie. Opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 19 lipca 1944 r.
Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby, Aleja 8, do kościoła św. Zygmunta nastąpi w piątek dn. 21 lipca o godz. 4 p. p. po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu na Kulach. O smutnych tych obrzędach krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają pogrążeni w ciężkiej żałobie
7340 **Żona, dzieci i rodzina.**

Jako w 8 rocznicę śmierci najukochańszej Matki i Babuni w dniu Imienin
ś. † p.
Marii, Magdaleny, Franciszka i Juliana Żbikowskich
oraz **Józefa i Marii Stankiewiczów**
odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w sobotę, dn. 22 lipca w kościele św. Barbary o godz. 9-ej rano o czym zawiadamia-
7235 **Córka, zięć i wnuki.**

Z racji zgonu
ś. † p.
Janiny Ciesielskiej
żony pracownika Wydziału Gospodarczego Zarządu Miejskiego
najserdeczniejsze wyrazy współczucia składają Mu
Koledzy i koleżanki.
7385

MATRYMONIALNE

PRZYSTOJNA, wesoła, nie dzisiejszych zasad, wysoka, blondynka, lat 27, szkoła średnia, z dobrej rodziny, pozna pana o takich samych walorach, w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią proszę kierować do „Kuriera Częstochowskiego" pod Nr 7195. 7195

PRAGNĘ poznać pana od lat 36 do 50, kulturalnego, szlachetnego o prawym charakterze, bez nałogów. Jestem panną, wiek średni, dość przystojna, ciemnoblond o spokojnym i cichym usposobieniu. Posiadam wszystkie cechy dobrej gospodyni. Oferty proszę kierować do K. C. pod Nr 7291. 7291

RZEMIEŚLNIK lat 28, poszukuje panny z branży kupieckiej, zdrowej, do lat 26, gotówka pożądana, dla wspólnego dobra. Oferty składać do Adm. „Kuriera Częstochowskiego" pod Nr 7061 z fotografią, za zwrot której ręczę słowem honoru. 7061

SAMOTNY, lat 28, przystojny, krawiec, posiadający 3 mieszkania umeblowane, pozna panią od lat 22, ładną, zgrabną, uczciwą, któraby była dobrą żoną. Cel matrymonialny. Poważne oferty do „Kuriera Częst." pod Nr 7306. 7306

ZGUBY

PSA wyżła dużego, zabłąkanego można odebrać. Częst., Rynek Wieluński 3. Paweł Maciałowicz.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Olsztyn pow. Radomsko na nazwisko Knapik Jan, zam. w Zrębicach I. 1789

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Moskarzew na nazwisko Popczyk Maria. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot pod adres: Częst., Kordeckiego 5. — M. Michalska. 7246

ZGUBIONO portfel z dowodami: karta rozpoznawcza Nr 2337 wydana przez gm. Rzędziny na nazwisko Balik Wanda oraz kartki żywnościowe z Hasagu Nr 711 i 712. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 7243

DNIA 14. 7. br. skradziono portfel z kartą rozpoznawczą wyd. przez gm. Olsztyn pow. Radomsko na nazwisko Zębik Piotr, zamieszkały w Turowie. 7254

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Rędziny pow. Radomsko na nazwisko Mucha Aniela. 7283

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Mykanów na nazwisko Praszczyk Jan. 7275

NOCOŃ Jadwiga ur. dn. 14. 2. 1914 r. unieważnia zagubioną Kennkartę wyd. przez Starostwo w Częstochowie. 7292

DNIA 16. 7. 1944 r. na Stradomiu od ul. Jagiellońskiej do Wrzosowiaka zgubiono torebkę czarną damską, w której było świadectwo urodz. Antoniny Krawczyk z Kosdroniów. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem: Częst., ul. Słowackiego 9 m. 3, I p. Wójcik. 7256

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. w gm. Wancerzów na nazwisko Gawron Jan. 7352

ZGUBIONO dowody osobiste: karta rozpoznawcza, legitymacja Związku Ogrodniczego wydana w Piotrkowie na nazwisko Czesława Barbara Stolarska. 7361

POSADY

FABRYKA Papieru ul. Narutowicza 25/7 poszukuje telefonisty, portiera, ogrodnika, uprzątaczek, kandydatów do Werkschutzu. Zgłoszenia osobiste. 7124

POTRZEBNY fachowiec do wyrobu torebek ceratowych. Warunki do omówienia. Wiadomość Częst. Katedralna 12 m. 15, pomiędzy godz. 11—12. 1804

WAPIENNIK „Adam", Częstochowa, ul. Mirowska 90, przyjmie od zaraz 10 robotników na dobrych warunkach. 7244

ŻEŃSKA siła biurowa potrzebna od zaraz w prywatnym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia do Adm. „Kuriera" pod Nr 1200. 1200

POTRZEBNY chłopiec do praktyki kominiarskiej. Zgłaszać się Częst., Breslauerstr. 52 m. 7. 7272

POTRZEBNY chłopiec do koni. Wiad. Częst., Ryn. Wieluński 35. 7253

POTRZEBNA dziewczyna do dzieci starszych, znająca gotowanie. Najchętniej z wysiedlonych. — Częst., I Aleja 3 m. 8. 7333

27-LETNIA Polka, z zawodu nauczycielka, zatrudniona od 5 lat w charakterze siły biurowej, poszukuje od zaraz posady możliwie w branży budowlanej lub innej. Perfekt jęz. niemiecki w słowie i piśmie oraz biegłe pisanie na maszynie. Oferty do „Kuriera Częst." pod Nr 7332. 7332

POMOC domowa potrzebna. Wiadomość Częstochowa, Kiedrzyńska 16. Biegus. 7325

DZIEWCZYNA młoda potrzebna do pomocy domowej. Częst., Racławicka 22 m. 6. 7365

POTRZEBNA natychmiast dziewczyna lub starsza kobieta do lekkiej pracy domowej przy małej rodzinie. Wiadomość Częst., Al. Wolności 33 m. 15. 7222

POTRZEBNY wykwalifikowany pracownik na maszynę pończoszniczą. Warunki do omówienia. Oferty z podaniem adresu kierować do „Kuriera Częst." pod Nr 7357. 7357

POTRZEBNA posługa na przedpołudnie. Częst., ul. Dąbrowskiego 28, I piętro, dzwonek, drzwi na lewo. Zgłoszenia od 8—12 lub od 7—8 wiecz. 7285

KUPNO

KUPIĘ ładny kilim 2 x 1 i pół m. Częst., Kilińskiego 3 m. 6. 7311

KUPIĘ rower damski i męski. Częst., ul. Kozia Nr. 8 7143

KUPIĘ lub obejmę w dzierżawę sklep z patentem. Oferty K. C. pod Nr 7269. 7269

WILKA młodego kupię. Częst., B. Joselewicza 4, dozorca wskaże.

KUPIĘ futerko na dziewczynkę 7 lat, może być z szynszyli. Zgłoszenia sklep z zabawkami, Częst. Rynek 6. 1202

KUPIĘ składane bambusowe wędzisko w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. „Kuriera Częst." pod Nr 7330. 7330

SPRZEDAŻ

MASZYNY „Singera" gabinetowe, krawieckie, czapnicze, kuśnierskie, okrętkowe, rymarskie, zapasowe części, igły, oliwa. Przyjmuje reperacje maszyn do szycia. Wł. Koźmiński, Częstochowa Aleja 4, sklep. 898

KSIĄŻKI: Wielka geografia powszechna Trzaski, Ev., Michalskiego; Trylogia Sienkiewicza; komplet dzieł Żeromskiego; Historia powszechna 15 t.; Encyklopedia szlachecka 12 t.; Pisma zbiorowe Piłsudskiego 10 t.; Nowe lecznictwo przyrodne Bilza 2 t. — sprzeda „Komis", Częst., Aleja 20 (w podwórzu). 1201

GARNITUR ciemno-zielony nowy, kostium damski jasny, przedwojenny oraz płaszcz gabardinowy. Częst., Warszawska 39, II piętro mieszk. 7. 7307

WÓZEK sportowy chromonikiel do sprzedania. Częst., 3 Maja 32, front, I piętro, m. 11. 7303

PSA wyżła 4-tygodniowego sprzedam. Wiad. Częst., Orlicz-Dreszera 53 m. 32. 7295

ZEGAR ścienny firmy „Gustaw Becker", do sprzedania. Oferty do K. C. pod Nr 7362. 7362

ROWER męski i damski sprzedam. Częst., Focha 50. 7359

MASZYNĘ krawiecką w pierwszorzędnym stanie na chodzie, albo damską „Singera" sprzedam niedrogo byle zaraz. Częst., Kapucyńska 1 m. 6. 7354

MASZYNĘ „Singera" stemplowaną, oryginalną, gabinetową, nie używaną, sprzedam. Częst., ul. Wysockiego 25 (przy ul. Chłopickiego obok Huty Szkła). 901

MASZYNĘ „Singera" gabinetową, oryginalną, stemplowaną, ładną, dobrą, prawie nową, z przyborami do haftu, sprzedam. Częst., ul. Waszyngtona 24 m. 10. 900

SPRZEDAM 2 maszyny Nr 9 i 10, 30 cm w igłach. Wiadomość Dębowa 4 obok stacji Błeszno. 7364

PUDERNICZKĘ srebrną, nową, bardzo ładną sprzedam okazyjnie. Oglądać można tylko od godziny 3 do 6 po południu. Częst., Garibaldiego 21 m. 3. 7320

SPRZEDAM maszynę sankową Nr ~~13. Częst., ul. 1 Maja 24, 11 stan.~~ 7319

SPRZEDAM kostium jasny, płaszcz damski, suknię (nadaje się na przeróbkę). Wiadomość: Częst., ul. Senatorska 4, od godziny 2—7 po poł. 7316

ELEGANCKA suknia ślubna oraz welon do sprzedania. Wiadomość w pralni Irena, Częst., I Aleja. 7366

ODKURZACZ elektryczny sprzedam. Wiadomość Częst., II Aleja 30 (sklep ze szczotkami) między 1—5 po poł. 7326

SAKSOFON nowy okazyjnie do sprzedania. Częst., Aleja 14 m. 9 7327

SPRZEDAM kozę mleczną, krowiankę, bezrożną, psa szpica ładnego 5 mies. Częst., III Aleja Nr 79 w ogrodzie. 7350

SPRZEDAM otomanę nową, zielony plusz, ładna i niedroga. Częst. Targowa 17 m. 1. 7348

SPRZEDAM tapczan ładny, z szafeczką, na automacie. Częst., ul. Targowa 17 m. 1. 7347

PIANINO nowoczesne marki zagranicznej, stan dobry, sprzedam niedrogo, godz. od 11—5, Częst., Czarneckiego Nr 5 m. 2. 7345

PIANINO mało używane sprzedam niedrogo. Częst., II Aleja Nr 32 m. 20. 7344

OKAZYJNIE sprzedam jesionkę męską nową, pierzynę puchową nową, poszwę adamaszkową, poszewki. Częst., ul. św. Barbary 52 mieszk. 7. 7321

KÓZKA do sprzedania. Częst., ul. Piłsudskiego 43. 7318

KREDENS dębowy ciemny nowy sprzedam. Wiad. Częst., Przechodnia 5 m. 2. 7337

SPÓD do maszyny cholewkarskiej sprzedam. Częst., Tetmajera 6 mieszk. 3. 7338

GARNITUR jasny, modny, mało używany, na wyższego pana — ~~sprzedam. Częst.,~~ ul. Warszawska 36 m. 3, oficyna, 1 p. 7334

SPRZEDAM lisa z futrem dwustronnym, jesionkę jasną marengo na tęższego i wysokiego, prawie nową. Częst., Racławicka Nr 2/4 m. 4/9, II piętro, z przedpokoju na lewo. 7336

SPRZEDAM ładnego ratlerka w dobre ręce Częst., I Aleja 6 m. 50 7331

KSIĄŻKI Sienkiewicza: Trylogia, W pustyni i w puszczy; Rodziewiczówna: Pożary i zgliszcza, Anima vilis, Straszny dziadunio; Kossowski: Cyrk, Kraszewski; Dickens: Oliver Twist, Dawid Copperfield; Sutherland: Ogniwa lat oraz książki naukowe — sprzedam. Częst., Orlicz Dreszera 6, front, II piętro, m. 11. 7248

BOSTON angielski granatowy na garnitur lub palto damskie, — sprzedam tanio. Częst., Racławicka 2/4 m. 4 9, II piętro, z przedpokoju na lewo. 7335

MASZYNĘ „Singera" gabinetową w dobrym stanie sprzedam Częst Kilińskiego 106, m. 5 7113

MANEKINY krawieckie damskie i męskie sprzedaje „Centrala" Częst., I Aleja 5 (Sklep Odzieżowy) 896

CZĘŚĆ domu niepodzielną sprzedam niedrogo. Częst., Katedralna 20 m. 5. 7176

KOCE wełniane sprzedaje „Centrala", Częst., I Aleja 5 (sklep odzieżowy) 897

WÓZEK dziecinny sprzedam Częst. Kilińskiego 43, m. 7, od 13 do 15-ej. 3975

WÓZEK sportowy mało używany, okazyjnie sprzedam. Częst., Garibaldiego 16 m. 14. od godz. 12 do 15 i po 18-ej. 7245

GARNITUR ciemny, przedwojenny, bielski, jak nowy, wymiar średni, sprzedam. Częst., Aleja Nr 30. Radwański, sklep. 7242

MASZYNA leworamienna do sprzedania. Częst., Stary Rynek Nr 20. Kobyłkiewicz. 7211

FUTRO z łapek karakułowych i kupon bielski na garnitur sprzedam. Częst., 3 Maja 14, tel. 14-62. 7271

KOMPLET garnków aluminowych sprzedam. Częst., 3 Maja 14, tel. 14-62. 7270

MASZYNĘ „Singera" gabinetową oryginalną, stemplowaną, sprzedam. Częst., ul. Garibaldiego 6/8 mieszk. 14. 898

MASZYNĘ gabinetową „Singera" w dobrym stanie, sprzedam. Częstochowa, I Aleja 4 m. 14. 7200

WÓZEK sportowy sprzedam. Częstochowa, Kilińskiego 43 m. 7 od godz. 13 do 15-ej. 7260

MASZYNĘ „Singera" gabinetową sprzedam. Częstochowa, Aleja 19 m. 3a. Jędrzejczyk. 7227

LIMUZYNKĘ nową sprzedam. Częstochowa, Kilińskiego 35 m. 6. 7259

SWETROWĄ maszynę Nr 5/60 — sprzedam. Częstochowa, I Aleja Nr 12. Wróbel. 6890

MASZYNĘ do szycia sprzedam tanio, byle zaraz. Częst., Chłopickiego 130. 7220

SPRZEDAM sztachety w dobrym stanie 800 sztuk. Wiadomość w gminie Rzeki. 7231

WÓZEK autko i spacerowy sprzedam. Częst., Wolności 12 m. 4. 7194

SPRZEDAM materiał granatowy na jesionkę i wannę cynkową. Częst., Narutowicza 12 m. 4. 7290

DWUKOŁOWY rower dziecinny tanio do sprzedania. Częst., Garibaldiego 14 m. 10 od godz. 10 do 12-ej. 7289

SPRZEDAM rower męski „Torpedo". Wiadomość Częst., Jasnogórska 75 od godz. 10—12 u portiera. 7286

SKRZYPCE sprzedam. Częst., ul. Równoległa 33. Jegier. 7299

ZEGAR budzik nowy w dobrym stanie, sprzedam. Częst., Kilińskiego 5 m. 2. 7274

SPRZEDAM tanio dwa garnitury męskie, kostium damski, kupon na ubranie i kostium, płaszcz nieprzemakalny damski, płaszcz gabardinowy męski skrojony. — Częst., Racławicka 2 m. 5, lewy dzwonek. 7278

SPRZEDAM wannę nową za bezcen, łóżko metalowe z siatką, żakiet luźny wełniany niebieski na paletko dziecinne i materiał burkowy brąz. Częst., Garibaldiego 19 m. 4, godz. 12—13. 7309

KOSTIUM popielaty, nowy z dobrego bielskiego materiału, drugi czarny, sprzedam. Częst., Piłsudskiego 33 m. 2. 7314

DO SPRZEDANIA wózek w dobrym stanie. Częst., Warszawska Nr 20 m. 9. 7296

WÓZEK spacerowy sprzedam. Berka Joselewicza 1, m. 23 7089

WELON nowy wiedeński okazyjnie sprzedam. Częst., Aleja Wolności 12 m. 2. 1828

WÓZEK sportowy do sprzedania. Wiadomość Częst., ul. św. Barbary 99 u dozorcy. 7294

SPRZEDAM nawóz. Wiadomość Częstochowa. Aleja 42 dozorca. 7282

OKAZYJNIE sprzedam: garsonkę wełnianą, wiśniową, żakiet damski, długi, materiał wzorzysty. Częst., Racławicka 2 m. 5, lewy dzwonek. 7277

DO SPRZEDANIA harmonia 120 basów firmy Paulo Soprani na trzy registry i na 80 basów. Częstochowa, ul. Śląska 1 5 m. 10/11 7262

MASZYNĘ „Singera" gabinetową mało używaną sprzedam niedrogo Częst., III Aleja 79, m 13, lewa oficyna, drugie piętro 7028

NOWE garnitury, materiał bielski ciemny marengo, ciemny zielonkawaty, granatowy, wzrost wysoki korpulentny, oraz żakiety nowe do tenisu, czółenka wiśniowe Nr 35/36, bućiki damskie okazyjnie do sprzedania. Częst., Waszyngtona 49 m. 3, godz. 2-6. 7298

„KOMIS", Częst., Aleja 31 (w podwórzu) poleca wszelką garderobę i wiele innych przedmiotów. 1203

SPRZEDAM wózek ... kowy, używany, ... nie i autko. Częst. ...

BIBUŁKA papiero... 242, „Herbewo" ... sze, wysyłam za ... otrzymaniu zadat... skr. poczt. 1462. ...

KOZA bezrożna kr... do sprzedania, C... go 94.

TKACKI warsztat ... chodzie do sprz... Warszawska 38 w...

MASZYNĘ „Singe... sprzedam tanio, ... przy ul. Olsztyń...

LOK...

POKÓJ duży, ład... odnajmę starsze... mu panu. Częst... wiadomość u d...

ZA POKÓJ ume... pującym wejś... brze za pół rok... mość Częst., J... godz. 10—12 u...

POTRZEBNY od... blowany dla s... do K. C. pod N...

MAŁŻEŃSTWO ... inteligentne po... meblami lub be... centrum miast... Łaskawe ofert... do K. C. pod N...

POSZUKUJE się ... go lub dwóch m... przy rodzinie dla ... ralnych, możliwie ... ciu. Cena do omó... w F-mie „Elektra... Aleja 38.

ZAMIENIĘ zaraz po... na takie same lu... dzielnicy obojętne... C. pod Nr 7234.

RÓŻN...

OKULISTA Dr Jan ... muje chorych. Częs... 7 m. 4. godz. przy... 15—19.

CENNIK Nr. 1 ks... stycznych naukow... nych, słowników, ... encyklopedyj wysy... słaniu zł. 3 oraz ... gr. Encyklopedia ... Trzaski Everta, ... 3000 Osika Maria... kowicka 23.

DR. MED. Janina ... wiczowa i dr. m... wicz specj. cho... oczu przyjmują ... m. 7 (lewa ofic... i 16-18

SŁYNNA wróżka ... Warszawy przyj... od godz. 10-20. ... lee 21, m. 34.

KREIZA JANINA ... ta Władysława K... go. Wiadomości ... szów Maz., ul. W...

MOTOR ropny „D... koni, 270 obrotó... wy, stojący, jed... Agregat Benzyno... 12 koni, z dyna... du stałego 120 vo... tarki elektryczne ... mm wiercenia. S... z wałem giętkim ... obrotów 800/3000... 220/380 volt. Moto... Maszyny stolarsk... metali, stół obrot... podziałowym. Po... Butyniec, Krakó... mieszk. 1.

PRZEPOWIEDNIE ... sprawdzają chiro... Targowa 19 m. 1 ... ży Ogniowej.

ROZWODY, separac... informuje doświ... nik. Warszawa. ... Zamiejscowym li...

PORTRET KOLO... pastelowy w ram... tografii. Portret ... Zmiany i zniszcz... nie wpływają na... Zwrot fotografii. ... ciągu 10 dni. U... Warsz. Portretów ... Częst., II Aleja 4...

OPAKOWANIA tek... ne wszelkiego ro... cja za zaliczeniem... ki, Warszawa, W...

KUPCY! Najtańsz... pu. Galanterii, sz... rii, kosmetyków, ... tkanin. Zabawek, ... wia i podłóg. Pr... kich w hurtowni ... W-wa, Bodusna 4 ... Prowincja za zal...

MUCHOŁAPKI du... wincja za zaliczen... wicki. Warszawa. ...

BALONY szklane ... Nasze przechylac... przewoźne gwaran... stwo w gospodar... pomocą naszych d... niczonych, tylko je... wtoczy i stoczy w... 500 kg. od 4 ludzi ... rzadu. Przed wiz... telefon. — „Jang... na 62, tel. 8-66 99. ...

POSZUKUJĘ od zar... szycia za wypoż... wynagrodze. Ofer... mi do „Kuriera ... Nr 7233.

CHIROMANTKA gr... muje od 16 do 20. C... ja 11 m. 1. wejście ...